

Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI: NACZELNY REDAKTOR WŁDZISŁAW KORFANTY, REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Sejmowa komisja budżetowa

omawiała budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Warszawa, 23. 1. Tel. wł.

Na 6. posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który referował poseł Czernichowski z B. B. Zdaniem referenta najzdrowszy organizm gospodarczy jest dziś w Anglii. Francja przeżywa dopiero skutki kryzysu, które gdzieś indziej mają się ku końcowi. W Niemczech daje się zauważyć pewien postęp, a w Stanach Zjednoczonych po eksperymentach nakręcania koniunktury, daje się zauważyć fazę spadku poziomu gospodarczego. W Polsce od początku roku gospodarczego znać pewne ożywienie wyrażające się we wzroście produkcji i ruchu budowlanego. Jest to poprawa powolna, ale naturalna bez sztucznego nakręcania koniunktury. Po tych uwagach wstępnych referent omawiał sytuację w poszczególnych dziedzinach produkcji.

Optymizm referenta

Wydobycie węgla w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy br. wzrosło o 9 proc., czyli o 1.956.000 ton. Wzrost ten spowodowało zapotrzebowanie węgla na cele przemysłowe przy spadku obrotów na rynku prywatnym. Eksport wzrósł n. p. do Włoch o 60 proc., wzrost także eksport na rynki zamorskie. Dużym sukcesem był układ węglowy z Anglią, który umożliwił poprawę cen węgla w eksporcie. W hutnictwie żelaznym w porównaniu z ub. rokiem nastąpił wzrost produkcji i zatrudnienia. Zbyt w kraju był również większy niż w roku ub. Produkcja ropy naftowej wykazuje dalszy powolny spadek o 2 proc. Ruch budowlany rozwinął się również w ciągu roku 1934, co wywołało ożywienie w szeregu gałęziach naszego życia gospodarczego. Ogólny wskaźnik budownictwa w porównaniu z rokiem 1933, na rok 1934 wynosił 48,5 proc. Objaw ten referent uważa za niewątpliwą sukces obecnej polityki gospodarczej, który stanowi klucz wyjścia z kryzysu. Poprawa gospodarcza najbardziej postępuje w przemyśle metalowym, choć w przemyśle cynkowym widoki są niepomyślne. Ogółem jednak przez cały rok ub. — zdaniem referenta — widoczny był wzrost zatrudnienia, produkcji i zbytu. Sytuacja w przemyśle drzewnym pozostawała przez większą część roku 1934 pod wpływem pomyślnej koniunktury eksportowej do Anglii i Niemiec, oraz wzrostu zapotrzebowania wewnętrznych. W roku 1934 nastąpił dalszy rozwój form handlu zagranicznego, będący następstwem ograniczeń, jakie wprowadziły wszystkie niemal państwa. W okresie dziesięciu miesięcy roku ub., eksport Polski wzrósł w porównaniu do roku 1933, wartościowo o 4 proc., ilościowo o 6 proc. Saldo dochodów wynosi w ciągu 9 miesięcy 86,5 milj. zł. Korzystnym objawem jest wzrost naszego eksportu na rynki zaoceaniczne, przy spadku na rynkach europejskich. Jest to szczególnie ważne dla równowagi naszego bilansu. Wreszcie referent stwierdza, że Polska nie wzięła udziału w wyścigu wzajemnych ograniczeń wymiany międzynarodowej. Przeciwdziałała jedynie konsekwencjom tych ograniczeń.

Handel wewnętrzny

Co się tyczy handlu wewnętrznego, to obroty handlowe wzrosły w znacznej większości artykułów, natomiast wartość ich jest często mniejsza niż przed rokiem. W naszej gospodarce, powiada referent, dalsza zmniejsza jest zagadnieniem kapitałowym. Przed prze-

Miljon

Warszawa, 23. 1. Tel. wł.

Wygrana w wysokości jednego miliona zł. padła na numer losu, który zakupiony został w Gdyni. Do szczęśliwych zdobywców największej wygranej należy porucznik Wojska Polskiego, który posiadał jedną ćwiartkę. Pewna pani właścicielka wili: w Kamienniej Górze pod Gdynią, posiadała również jedną ćwiartkę i wreszcie — urzędnicy jednego z przedsiębiorstw gdynskich, którzy do spółki kupili połowę tego losu. Wszystkie wygrane dostały się do rąk Polaków.

Plany Komitetu Trzech

Gelewa, 23. 1. PAT.

Sekretariat Generalny Ligi Narodów koniunktury, że Komitet Trzech do spraw Zagłębia Saary odbył naradę o planie swoich dalszych prac i postanowił zebrać się ponownie za parę dni w Neapolu.

mysłem otwarte jest zagadnienie zmniejszenia kosztów produkcji, a przed handlem obniżka kosztów pośrednictwa. Możliwość obniżek nie została wyczerpana i należy w tej dziedzinie zrobić wszystko, co jest możliwe do spełnienia.

Propozycje

Omawiając cyfrowe dane budżetu referent zaproponował podwyższenie subwencji na popieranie żeglugi morskiej o pół miliona zł. do sumy 3.600.000 zł. i następnie proponuje podwyższyć dotację na popieranie rozwoju rybactwa z 300.000 zł. do sumy 580.000 zł. Dalsze zmiany, jakie referent zaproponował do budżetu są natury formalnej, jakkolwiek dotyczą kwestii ważniejszych. Sumy subwencyjne

Dyskusja

W dyskusji poseł Rybarski zaznaczył, że zmniejszenie cen jest bardzo niedostateczne. Jeżeli ceny artykułów rolnych przysiężą za sto, to w porównaniu do nich podwyżka cen przemysłowych wynosiła w grudniu 1933 r. 26 proc., a w grudniu 1934 r. 46 proc. Oto rezultat tej skutecznej akcji równowagi cen, czyli t. zw. zamknięcia nożyce.

Poseł Langer z Klubu Narodowego uważa, że czynności przemysłowe przytłaczają interesy

rolnictwa. Rzemiosłu referent poświęcił najmniej uwagi. Uważa on, że sytuacja rzemiosła wykazuje stabilizację przy nieznacznym zwiększeniu produkcji w grupach odzieżowej i budowlanej.

Wskazano w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu o 16 milionów zł. przy równoczesnym podwyższeniu o taką samą sumę wpływów z cel w budżecie Ministerstwa Skarbu. Na rozwój produkcji przemysłowej przeznaczono 9 milj. zł. na popieranie produkcji pionierskiej 3.700.000 zł., na popieranie obrotów handlowych 6.200.000 zł. itd.

sy rolnictwa. Głos rolnika w polityce eksportowej jest stale pomijany przy równoczesnym rozpasaniu się przemysłu kartelowego, któremu patronuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Następnie zabrał głos młn. Rajchman, który w krótkich słowach odpowiedział mówcom. O godz. 16.30 przewodniczący poseł Byrka ogłosił przerwę.

Trzy projekty ordynacji wyborczej

Warszawa, 23. 1. Tel. wł.

Bardzo ważne i często sporne jest zagadnienie nowej ordynacji wyborczej do Sejmu, które nieustannie krąży w kręgach politycznych, są, jak się zdaje, echem ścierania się poglądów na konferencjach b. premierów, odbywanych w tej sprawie. Prawdopodobnie wysunęto tam trzy różne projekty, opracowane przez premiera Koźłowskiego, marszałka Sławkę i p. Sławkę. Każdy z nich opiera

się na innych podstawach. Które zwyciężą, nie wiadomo.

Coraz częściej słychać obecnie przypuszczenie, że dla załatwienia ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu zwolana zostanie na wiosnę br. nadzwyczajna sesja Sejmu.

Warszawa, 23. 1. Tel. wł.
Marszałek Senatu Raczkiewicz przekazał marszałkowi Sejmu zmiany do projektu ustawy konstytucyjnej, uchwalonej przez Senat w dniu 16 bm.

Sanacyjna taktyka przedwyborcza

Warszawa, 23. 1. Tel. wł.

Uchodź już za pewne, że bezpodstawnymi są wszystkie pogłoski, jakoby w rocznicę uchwalenia projektu konstytucyjnego w Sejmie, to znaczy 26 stycznia miał być projekt konstytucyjny załatwiony ostatecznie. Nie wiadomo, co postanowiły decydujące koła sanacyjne w sprawie dalszej taktyki nad zagadnieniem ustrojowym. Punkt ciężkości przeniosł się obecnie ku zagadnieniu ordynacji wyborczej Sejmu i Senatu. Prace nad tą kwestią są prowadzone w ścisłym gronie prawników sanacyjnych, ale nie doprowadziły one jeszcze do uzgodnienia

konkretnego projektu. Istnieje tendencja ograniczenia do minimum wpływu stronnictwa na przebieg wyborów, ale trudności tkwią w dobraniu form, któreby do tego celu prowadziły. Coraz więcej zdaje się posiadać racji przypuszczenie, że po załatwieniu budżetu sesja ciał parlamentarnych zostanie zamknięta, a wczesnym latem lub dopiero w jesieni Sejm na sesji nadzwyczajnej poweźmie uchwały w sprawie konstytucji i ustaw z niej wynikających, a odnoszących się do ordynacji wyborczej i struktury przyszłego Senatu.

Wywiad z prezydentem Senatu gdańskiego

wywołał oburzenie duchowieństwa

Gdańsk, 23. 1. Tel. wł.

Ostre protesty zarówno ze strony duchowieństwa katolickiego jak i centrowców, wywołał wywiad udzielony przez prezydenta Senatu Greisera przedstawicielowi prasy zagranicznej w Genewie, w którym, według sprawozdań dzienników narodowo-socjalistycznych p. Greiser powiedział m. in., że duchowieństwo gdańskie oraz mała grupa opozycyjna starają się zapomocą petycji utrudniać pracę Senatu gdańskiego. Jednak nikt nie uważa ich w Gdańsku za ludzi poważnych.

Katolicka „Danziger Volksztg.” zamieszcza

Min. Beck pojedzie do Gdańska

Gdańsk, 23. 1. Tel. wł.

Prezydent senatu gdańskiego, Greiser, który powrócił z Genewy do Gdańska, wyraził swoje zadowolenie z przebiegu rozmów, przedewszystkiem zaś ze stanowiska, jakie wobec Gdańska zajął minister Beck w Genewie. Osobiste rozmowy, jakie prowadził z ministrem Beckiem w Genewie, oświadczył Greiser, owiane były, podobnie jak rozmowy wstępne w Warszawie — obopólnym wysiłkiem, mającym na celu bezpośrednie i szczerze załatwianie wszystkich spraw polsko-gdańskich.

oświadczenie ks. dr. Moskego, protestujące w imieniu całego duchowieństwa katolickiego na terenie Wolnego Miasta przeciwko powyższym słowom p. Greisera, dopatrując się w nich obrazy całego stanu duchownego. Organ centrowy pisze, że o ile prezydent Greiser nie cofnie tych słów, to stronnictwo centrowe zwróci się w tej sprawie ponownie do instancji wyższych i nie weźmie udziału w bezpośrednich rozmowach z Senatem, które po odroczeniu petycji duchowieństwa i centrowców przez Radę Ligi Narodów, miały się w tych dniach rozpocząć w Gdańsku.

W związku z tem minister Beck wyraził zamiar przybycia do Gdańska jeszcze przed oficjalną rewizją premiera polskiego w Gdańsku, aby osobiście wziąć udział w uregulowaniu pewnych kwestii, które jeszcze teraz są powodem nieporozumień między Polską a Gdańskiem.

Prezydent senatu, Greiser wyleżdża z Gdańska, celem wzięcia udziału w reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży jako gość Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następstwa historycznych dni

Paryż, w styczniu.

Plenarne posiedzenie Izby w piątek 18 bm. — miało bardzo charakterystyczny przebieg. Referatów sprawozdawców komisji słuchało kilku zaledwie deputowanych. Cały punkt ciężkości przeniosł się do kuluarów parlamentarnych — i wielka sala Des Pas Perdas ledwo że zmieściła dyskutujących posłów i dziennikarzy. Tematem wszystkich rozmów była oczywiście sprawa wyniku plebiscytu w Zagłębiu Saary. Kilka dni minęło od głosowania — a kwestja ta nie przestaje zajmować polityków francuskich i wielkiej prasy. Oczywiście sukces odniesiony przez rząd Hitlera jest faktem, któremu nikt nie przeczy.

— Gdyby mniejszość, oświadczająca się za status quo — mówił jeden z posłów — wynosiła 30%, byłaby to klęska i to tak wielka, że mogłaby doprowadzić do poważnych konfliktów w Trzeciej Rzeszy. 25 proc. głosów za autonomią — byłoby ciosem moralnym, godzącym w popularność Führera. 20 proc. — stanowiłoby poważną przestrożę. 15 proc. — byłby to sukces. Ale 10 proc. jest to tryumf. Musimy zdać sobie dokładną sprawę z wymowy tych cyfr i faktów...

Czy zwycięstwo Hitlera oznacza klęskę dyplomacji francuskiej? Czy może ono zachwiać te pozycje, jakie zdobył sobie Laval zarówno w kraju, jak i w parlamencie?

— Nie — odpowiada się nad Sekwaną. Kampania plebiscytowa w Zagłębiu Saary miała charakter wyłącznie sporu wewnętrznego, walki pomiędzy opozycją i hitleryzmem. Francja nie angażowała się zupełnie w kampanię wyborczą. Przeciwnie, zachowano tak daleko idącą neutralność, że wojska francuskie nie brały nawet udziału w czasowej okupacji terytorium plebiscytowego.

Czy wobec tego nie było właściwszym zrezygnować wogóle z plebiscytu, oszczędzając Europie tego stanu zdenerwowania, jaki wytworzył się w okresie poprzedzającym głosowanie?

— Było to niemożliwością — mówi się w kuluarach Izby. Sprawa Saary nie stanowiła kwestji spornej między Francją a Niemcami. Była to sprawa międzynarodowa. Gdy w 1929 roku dyskutowano możliwość układu między Paryżem a Berlinem, któryby doprowadził do kompromisu w sprawie Saary — prasa londyńska i rzymska natychmiast przypomniały, że postanowienia, dotyczące Zagłębia określa dokładnie Traktat Wersalski i jakkolwiek układ dwustronny byłby naruszeniem Traktatu. A Francji, której polityka stała zawsze na straży układów pokojowych z 1919 roku, wcale nie zależało nad przystępowaniem do rewizji traktatów, któreby mogły stać się niebezpiecznym precedensem na przyszłość. Powtóre, kraj demokratyczny i parlamentarny, jakim jest Francja — nie mógł pozbawić ostatniej szansy demokracji Niemiec, walczącej heroicznie na ostatnich okopach wolności...

Inna rzecz, że do tej demokracji niemieckiej ma się w Paryżu poważne pretensje. W październiku 1934 roku, Maks Braum, przemawiając w sali Wagram, zwarantował „swoim słowem i majomością stosunków w Zagłębiu”, że co najmniej 73 proc. głosów oświadczy się za autonomią. W wywiadzie ze mną, bezpośrednio niemal przed plebiscytem,

Polska na tle polityki europejskiej

Komentarze angielskie i francuskie

Londyn, 23. I. PAT.

„Times” w depeszy swego warszawskiego korespondenta stwierdza, że aczkolwiek rozmowy min. Becka w Genewie z ministrami spraw zagranicznych Francji, Rumunii, Austrii, Węgier i Rosji Sowieckiej wywołały znaczne zainteresowanie w Polsce, to jednak żadna autorytatywna enuncjacja nie została ogłoszona na temat omawianych spraw. Podczas, gdy rząd polski byłby w zasadzie skłonny przystąpić do konwencji austriackiej, to negatywny stosunek kół rządowych wobec paktu

wschodniego nie uległ zmianie. Oficjalne stanowisko wobec Francji było ostatnio stanowczo bardziej pojednawcze, — stwierdzają „Times” — ze strony rządu polskiego widoczna jest tendencja wyrównania (jeżeli cena nie będzie zbyt wysoka) wszystkich nieporozumień, które zamąciły stosunki polsko-francuskie w ciągu ostatniego roku, lecz chęć przywrócenia sojuszu polsko-francuskiego do jego dawnej żywotności nie idzie tak daleko, aby miało się zgodzić na pakt wschodni.

Paryż, 23. I. Tel. wł.

W sprawie położenia międzynarodowego, twierdzą tu, że jeśli chodzi o Polskę, to uczyniono wielki wysiłek, celem jej zjednania. Uwagi polskie od pierwszej chwili dotyczyły sprawy przemarszu wojsk cudzoziemskich przez terytorium Polski w razie konfliktu, głównie przyczem chodziło o przemarsz wojsk sowieckich. Również rząd polski poruszał sprawę Litwy i Czechosłowacji, a także możliwość akcji, która mogłaby objąć Węgry. Polska ponadto uważała, że z chwilą, kiedy posiada 10-letnie gwarancje od strony Niemiec, ma dość czasu, aby bez pośpiechu zbadać sprawę bezpieczeństwa. W nocy z dnia 26 listopada ub. roku rząd francuski dostarczył rządowi polskiemu niezbędnych zapewnień co do przyszłego paktu. Rząd francuski wykazał, o ile więcej Polska będzie zabezpieczona ze wszystkich stron, gdy przystąpi do systemu wzajemnych gwarancji, których dotychczas nie posiada ze strony niemieckiej, poza przejściową i kruchą umową.

Kulisy kryzysu bułgarskiego

Białogród, 23. I. Tel. wł.

W tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych twierdzą, że powołanie generała Złatewa na stanowisko premiera jest energicznym krokiem króla Borysa, przeciwko któremu miał w dotychczasowym rządzie działać płk. Zeltew. Rozeszła się nawet pogłoska, że Zeltew został obecnie aresztowany. Poza tym miał być również uwięziony dotychczasowy prezydent policji w Sofii — Raczew.

Wizyta Goeringa w Warszawie?

Berlin, 23. I. Tel. wł.

Krąży tu pogłoski, że w niedługim czasie premier pruski Goering uda się do Warszawy, celem przeprowadzenia rozmów z polskimi mężami stanu. Być może, że pretekstem wizyty polskiej Goeringa będzie zaproszenie na polowanie.

Donosicielstwo w Niemczech

Berlin, 23. I. Tel. wł.

Do jakiego stopnia posunięta jest w Niemczech kontrola życia politycznego obywateli, świadczyć może okólnik rozesłany w początkach stycznia do członków organizacji narodowo-socjalistycznych, by tepili w kawiarniach i restauracjach rozmowy polityczne wśród gości i by zwrócili uwagę na kelnerów, wśród których znajdować się mogą zamaskowani szpiecy. Poza tym ma być przeprowadzona ścisła i stała kontrola polityczna lokatorów każdego domu. Chodzi tu mianowicie o zmuszenie wszystkich do posiadania i wywieszenia chorągwi ze swastyką i kontrolę listów i przesylek. Jakże otrzymują lokatorzy. Nazwiska wszystkich podejrzanych mają być natychmiast zgłaszane zwierzchnikom.

Rozwiązanie korporacji

Berlin, 23. I. Tel. wł.

Rektor politechniki w Hanowerze odebrał korporacji „Brunonia”, skupiającej w swych szeregach katolicką młodzież akademicką, prawa organizacji studenckiej. Przywódca niemieckiej młodzieży akademickiej rozwiązał wobec tego organizację. Według opinii kół zainteresowanych skorzystano z pierwszego lepszego pretekstu, aby rozwiązać jedną organizację młodzieży katolickiej na terenie politechniki hanowerskiej.

Fortyfikacja Gotlandu

Sztokholm, 23. I. Tel. wł.

Trzy mieszczańskie partie parlamentu szwedzkiego: prawica, związek chłopski i partia ludowa, wniosły do parlamentu wspólny wniosek, domagający się wzmocnienia zdolności obrony wyspy Gotlandzkiej, a w związku z tem częściowego podwyższenia budżetu wojenskowego. Wniosek podkreśla strategiczne znaczenie wymienionej wyspy, która spowoduje znaczne oddalenie od wybrzeża szwedzkiego, mogłaby podczas wojny stać się przedmiotem ataku nieprzyjacielskiego. W konkluzji wniosek domaga się urządzenia na wyspie dwóch baterii, wyposażonych w działą ciężkiego kalibru i działą przeciwlotniczych.

Zniesienie partii politycznych

Ryga, 23. I. PAT.

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zlikwidowane zostały wszystkie partie polityczne w Łotwie, zarówno łotewskie jak i mniejszości narodowych. Dla każdej partii wyznaczono nastoli specjaliści likwidatorzy. Rozporządzenie to ma właściwie tylko formalne znaczenie, gdyż od czasu przewrotu 15/16 maja roku ub. działalność partii politycznych została całkowicie zawieszona.

Ostateczna likwidacja szturmówek

Jak brzmiało programowe przemówienie Himmlera

Berlin, 23. I. Tel. wł.

Dopiero obecnie stało się wiadomem, że na zebraniu u generała Blomberga, na którym doszło do porozumienia między Reichswehrą i sztafetami ochronnymi, przywódca tych ostatnich, Himmler wygłosił programowe przemówienie. Liczba członków ochronnych ma wynosić ogółem 170.000 ludzi. Łącznie z Reichswehrą dokonana będzie jedynie przez oddziały skoszarowane i to oddziały zbrojne, które stanowią gwardię przyboczną Hitlera. Nie będzie ich więcej, niż 10 do 12.000. Ołbrzymia większość natomiast pozostaje w cywilu. Jest jednakże gotowa każdej chwili do mobilizacji. Himmler planuje zwiększyć liczbę członków sztafet ochronnych na terenie Niemiec w

ciągu bieżącego roku do 700.000.

To oświadczenie Himmlera jest omawiane jako zamiar przejęcia przez elitę czarno-uniformowanych bojowców bardziej wartościowych żywiołów ze szturmówek. Byłoby to ostatecznym zlikwidowaniem oddziałów szturmowych. Liczba szturmowców, która wynosiła 30 czerwca około 3 miliony, topniała od tej chwili, wynosi jednak jeszcze około 2 miliony. Inna sprawa, że figurują oni przeważnie na papierze. W każdym razie jednak liczba ich jest jeszcze dość znaczna. Ponieważ warunki przyjęcia do sztafet ochronnych są o wiele cięższe, niż do szturmówek, nadarza się przeto sposobność oczyszczenia bojówek hitlerowskich z żywiołów mniej wartościowych.

Przemówienie Lutzego

Berlin, 23. I. (PAT.)

We wtorek odbyła się w Berlinie w gmachu Ministerstwa Propagandy konferencja przywódców grup S. A. w obecności szefa oddziałów szturmowych Lutzego. Celem tych narad było, według komunikatu oficjalnego, omówienie kwestii reorganizacji oddziałów szturmowych

w związku z decyzją partii, wyznaczającej nowe cele formacjom szturmowym. Przywódcy składali sprawozdania o sytuacji wewnątrz poszczególnych grup szturmowych. Konferencję zakończył Lutze przemówieniem, w którym przedstawił ponownie swój zasadniczy program na zadania i przyszłość S. A.

Zastrzelenie burmistrza w Saarze

Samowola komisarza policyjnego

Paryż, 23. I. PAT.

Korespondent Havasa donosi z Saarbrücken o szczegółach tragicznej śmierci b. burmistrza Meyera w Mostenach w pobliżu granicy francuskiej. Meyer był znanym w Nadrenji separatystą i przez pewien czas pełnił funkcje podburmistrza w miejscowości St. Goarshausen. Następnie Meyer zbiegł do Saary, gdzie mieszkał od kilku lat. W poniedziałek zjawił się w jego mieszkaniu komisarz policji Tilk, który na mocy nakazu, wydanego przez władze niemieckie i wizowanego przez sąd w

Saarbrücken, chciał aresztować Meyera za rzekomo dokonane przez niego malswersacje. Meyer zabarykadował się w piwnicy. Wówczas towarzyszący Tilkowi policjanci rozniecili ogień z rewolwerów przez drzwi. Gdy Meyer usiłował wydostać się z piwnicy, zabito go przy wyjściu. Komisarz policji Tilk został aresztowany. Sąd w Saarbrücken nie chciał jednak potwierdzić nakazu jego aresztowania. Tilk uwięziono z polecenie Najwyższego Trybunału Plebiscytowego, który ujął całą sprawę w swoje ręce.

Wielkie rozmiary zajścia w Somali

Ogółem zginęło 97 osób

Paryż, 23. I. Tel. wł.

Z komunikatu ministerstwa kolonii wynika, że zajścia w Somalii miały rozmiary krwawego starcia, które miało miejsce w kolonii francuskiej Somali w dniu 18 stycznia. Według komunikatu urzędowego, liczba zabitych jest znacznie wyższa od pierwotnie podanej. Ogółem zginęło 97 osób, wśród nich urzędnik administracji kolonialnej, Francuz Bernard, 16 żołnierzy milicji, oraz 80 żołnierzy tubylców. Wypadek miał miejsce w okolicy Dikil-Lac-Abbe. Wojowniczy szereg As-

saimarów, pozostający w wiekowej nieprzyjaźni z żyjącym na terenie abisyńskim szczepem Issa, napadł na oddział francuski, który został nieomal doszczętnie wycięty. Gubernator francuski wysłał na miejsce wypadku ekspedycję karną dla przywrócenia porządku. Stwierdzić należy, że podobne krwawe incydenty w stolicy tej, miały miejsce już w roku 1932, kiedy szereg Assaimarów w walce z policją francuską stracił 60 ludzi.

Kongres książąt Indyjskich

Londyn, 23. I. Tel. wł.

Z New Delhi donoszą: Pod przewodnictwem maharadży Patiala obraduje obecnie kongres książąt hinduskich, reprezentujących nieomal 50 księstw hinduskich. Kongres ten przyjął dziś jednogłośnie rezolucję, wyrażającą w zasadzie zgodę na projekt rządu angielskiego w sprawie unifikacji Indii i utworzenia z nich państwa związkowego. Kongres zgoda swą uzależnił jednak od uprzedniego dokładnego zbadania projektów angielskich. Rezolucja powzięta stwierdza ponadto, że unifikacja Indii wymaga bezwzględnie dobrej woli i współpracy wszystkich warstw narodu, przy równoczesnym zagwarantowaniu praw warstwy panującej.

Ofenzywa japońska

Pekin, 23. I. Tel. wł.

Wedle doniesień prasy wieczorowej z Kaiganu, w prowincji Czachar podjęły wojska japońskie ofensywę. Cztery samoloty zrzuciły na stary mur 7 bomb. O godz. 11 rozpoczęła artyleria japońska bombardowanie, a w godzinę później piechota japońska podjęła atak na Tusziku i wielki mur.

Protest Chin

Szanghaj, 23. I. Tel. wł.

Dziennik „Sze-Sze-Szin-Pao” donosi, że po ostatecznym podpisaniu układu w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, rząd chiński złoży deklarację, iż sprzedaż tej nie uznaje.

Artukowicz

Białogród, 22. I. PAT.

Terorysta Artukowicz, oskarżony o udział w zbrodni marsylijskiej i wydany przez władze francuskie Jugosławii, został przywieziony do Białogrodu i stanął przed sądzią śledczym.

Dr. Tad. Klepniński.

reczył za 40 proc., twierdząc, że o resztę będzie się toczyła walka. Ten ustęp z naszej rozmowy podał Havas a za nim cała prasa francuska. Dlatego też katastrofalny dla demokracji niemieckiej wynik głosowania zaskoczył polityczną opinię Francji. Uważa się go za pogrom socjalizmu, który w chwili decydującej nie stanął na wysokości zadania, a nawet zawiodł na całej linii.

— Okazało się — pisał „Matin” — że socjalizm nie posiada siły prawdziwie twórczych, że nie tylko pozwoli wyrwać sobie wszystkie atuty władzy, ale nawet nie potrafi zorganizować mas w biernej chociażby opozycji.

Przywódca socjalistów francuskich, p. Blum, nadrabia miną — ale ton głównego jego organu „Populaire” jest minorowy. Druga międzynarodówka przegrała kampanię, o której jeszcze dwa tygodnie temu pisało, że jest „rozstrzygnięciem nie tylko dla losów Niemiec, ale i dla socjalizmu w ogóle”. Akcje socjalistyczne na giełdzie polityki wewnętrznej Francji spadły ogromnie — i będą spadały w dalszym ciągu. Natomiast stronnictwo narodowo-republikańskie, które energicznie przeciwstawiło się optymizmowi socjalistów, wysuwając widmo niebezpieczeństwa pangermanizmu — zyskały ogromnie na popularności. Nie pozostało to bez znaczenia i wpływu na dalszy rozwój wewnętrzno-politycznych stosunków w Trzeciej Republice.

W tej chwili jednak, cała uwaga Francji zwraca się w kierunku zagadnień, związanych z nowym ukształtowaniem się sytuacji na terenie polityki zagranicznej; w pierwszym rzędzie chodzi tu o politykę Niemiec. W jakim kierunku będą przejawiały się aspiracje berlińskie? Gdzie będą starały się Niemcy wygrać te atuty, które zdobyły w dniu 13 stycznia 1935 roku?

Odpowiedź nie trudna, a dla tych, którzy mieli sposobność spędzić „wieczór entuzjastyczny” w Saarbrücken — nie ulegająca najmniejszej wątpliwości. W chwili entuzjastycznego umiesienia wybuchy wielkim umiesieniem wszystkie namiętności pragnienia, drzemające na dnie duszy społeczeństwa. Przez Bahnhofstrasse, główną ulicę Saarbrücken, wieszono symboliczną trumnę, mającą przedstawiać umarłe „status quo”. Tłum szalał, podniecony do najwyższego stopnia.

— Tak, jak zdechło „status quo” w Saarze — krzyczano — tak zdechnie status quo w Austrii i „korytarzu”. Niech żyje zwrot zabrawanych ziem.

Po powrocie do Paryża, znalazłem w dziennikach porannych telegamy, donoszące o niesłychanej „gaffie” ambasadora niemieckiego w Stanach, który przedwcześnie dał wyraz tym samym nadziejom. Oczywiście nazajutrz przostawał wskutek konsternacji, wytworzonej w Berlinie, swój własny wywiad w prasie amerykańskiej, usiłując nadać mu wprost przeciwnie znaczenie. Jednakowoż, mimo pewnych wysiłków ministerstwa przy Wilhelmstrasse — nie udało się z tamtej strony Renu bynajmniej prawdziwych tendencji, jakich wyrazem miał być plebiscyt w Saarze. Zarówno głosy prasy, jak i te telegamy, które nadchodzą z Gdańska i od Niemców pomorskich — nie pozostawiają pod tym względem żadnych iluzji. Zwycięstwo Hitlerizmu w Zagłębiu Saary ma być preludium do dalszego odzyskiwania „ziemi niemieckich”. Ofensywa, podjęta w kierunku „obalenia absurdałnych status quo” pójdzie w pierwszym rzędzie na Austrię, potem na Gdańsk. Jest to wielki sukces rewizjonizmu niemieckiego, będący zachętą do dalszych wysiłków, mających na celu obalenie postanowień Traktatu Wersalskiego. Dał to całkiem jasno do zrozumienia sam Hitler — i ludzenie się pod tym względem byłoby równoznaczne z tendencyjnym okłamywaniem społeczeństwa.

Na takiem tle rysuje się dość dziwnie dążenie Berlina do jaknajśzybszego „porozumienia się” z Paryżem. W godzinę po ogłoszeniu wyniku głosowania w Saarze Hitler oświadczał, że znikły ostatnie przeszkody, dzielące Francję od Niemiec i można rozpocząć kroki, zmierzające do „porozumienia”. Deklaracja kanclerza nie jest jasna.

— O jakie porozumienie chodzi Niemcom? — zapytują w Paryżu. — Stosunki dyplomatyczne między dwoma krajami są zupełnie normalne. Kwestia zabezpieczenia pokoju? Ależ najprostszym jej załatwieniem byłby powrót Niemiec do Genewy. I dyskusja jawna, otwarta, z udziałem wszystkich zainteresowanych bezpośrednio sąsiadów Niemiec. Dlaczego Hitlerowi zależy tak bardzo na rozmowach tylko z Francją i to rozmowach bezpośrednich?

Wszystko to jest dość tajemnicze i dość niepokojące. Kwestia Saary rozpo-

Projekt prawa rodzinnego

Komisji Kodyfikacyjnej

Niemal jednocześnie z projektem małżeńskiego prawa rodzinnego, ogłosiła Komisja Kodyfikacyjna projekt działy polskiego kodeksu cywilnego „o stosunkach prawnych rodziców i dzieci”, opracowany przez prof. Stanisława Gołęba, referenta podkomisji.

Jak wiadomo, w rozwoju historycznym stosunek prawny rodziców do dzieci przedstawia się podobnie jak stosunek męża do żony. Jak długo kobieta była uważana tylko za niewolnicę, mającą służyć interesowi mężczyzny, tak długo też i dziecko było zdane na łaskę; dopiero z podniesieniem się moralnym i prawnym stosunku mężczyzny do kobiety, podnosi się również pod względem etycznym stosunek ojca do dziecka. Pierwotnie, można powiedzieć, był to **stosunek rzeczowy**: dziecko było uważane za przedmiot, przedstawiający korzyści materialne dla ojca; zwolna przekształca się ten stosunek w osobowy, chroniony jednak jeszcze przez długi czas na korzyść ojca. I dopiero w nowszych ustawodawstwach umiara się władzę ojcowską pod kątem widzenia nie interesu ojca, lecz dziecka. Ten punkt widzenia odpowiada też dzisiejszym pojęciom prawnym.

Dziecko potrzebuje ochrony i wychowania. Z tego fizycznego, moralnego, ale także społecznego i państwowego interesu wypływają wspólne prawa i obowiązki rodziców względem dzieci, które znajdują prawne uznanie i ochronę w różnych przepisach o moralnym i religijnym wychowaniu dzieci, obowiązku, posłuszeństwa dzieci wobec rodziców i t. d. Takie przepisy znajdują się już zazwyczaj w nowoczesnych konstytucjach, w rzędzie przepisów sankcjonujących powszechnie obowiązki i prawa obywatelskie. Tak np. Konstytucja Polska normuje ten przedmiot w szczególności w art. 94 i 103.

Ten punkt widzenia, wykonywania praw rodzicielskich wyłącznie w **interesie dziecka**, stał się też zasadą wytyczną dla ustawodawcy polskiego. Została ona jasno sformułowana w różnych przepisach. I tak § 1 art. 53 stanowi, że „prawa rodzicielskie są wykonywane wyłącznie w interesie dzieci”, a § 1 art. 46 powiada znów, że obowiązkiem jest rodziców **sprawować zgodnie (władzę) pieczę nad małoletnimi dziećmi tak, jak tego ich dobro i wspólne dobro rodziny wymaga**. Nad interesem dziecka ma czuwać ponadto władza państwowa, która może nawet odebrać rodzicom władzę nad dzieckiem, gdy jego dobro jest trwale zagrożone, albo gdy rodzice nie są w stanie wykonywać władzy rodzicielskiej lub dopuszczają się nadużyć i zaniedbań. Władza rodzicielska może być też czasowo zawieszona i wówczas troskę nad dzieckiem roztacza ustanowiony opiekun lub doradca. Władzę rodzicielską nad małoletnimi sprawują rodzice wspólnie; mają oni obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dzieci. Ale nie tylko rodzice, lecz również i krewni dziecka, tak linii prostej jak i bocznej, obowiązani są subsydiarnie (w razie nie- możliwości rodziców) przyczyniać się do ponoszenia kosztów utrzymania dziecka (art. 44).

Jednym najdonioślejszych uormowań projektu jest **zrównanie dziecka nieślubnego ze ślubnym**. Zupełnie słusznie zrozumiał autor projektu, jak niewłaściwą byłaby ochrona instytucji małżeństwa przez pokrzywdzenie dziecka nieślubnego. I dlatego też, zgodnie zresztą z powszechnie panującym poczuciem sprawiedliwości, projekt rozwiązał ten tak piękny problem społeczny, stawiając w art. 3, że dzieci, urodzone poza małżeństwem mają zasadniczo **jednakowe prawa z dziećmi z małżeństwa**. W rozwinięciu tej tendencji przewidywał również powstanie stosunków prawnopodmiotowych między ojcem i dzieckiem nieślubnym. W razie dobrowolnego uznania dziecka przez ojca lub prawomocnego ustalenia ojcostwa, dziecko uzyskuje prawa, wypływające z pokrewieństwa także w stosunku do ojca i jego rodziny (art. 31 § 2). Ponadto organa opieki społecznej samorządowej mają czuwać z urzędu nad dziećmi nieznanego pochodzenia i mają być upoważnione z ustawy do poszukiwania rodziców dziecka i do użycia w tym celu pomocy władz rządowych (art. 34). W całym szeregu przepisów zapewnia projekt również ochronę interesu matki dziecka nieślubnego (np. art. 18, 23, 24, 30).

Dla zabezpieczenia interesu rodzinnego przewidział projekt stworzenie **małżeństwa rodzinnego** („złączenie majątku z

rodziną”). Może to nastąpić przez poddanie majątku wspólności rodzinnej aktem prawnym, oraz przez uznanie gospodarstwa rolnego lub domu za **osiedle rodzinne**; uznanie takie należy do władzy państwowej. Osiedle rodzinne trwa w zasadzie tylko do śmierci właściciela, jednak dziedzice mogą je utrzymać nadal za zgodą władzy politycznej.

W przedmiocie **adoptacji** (przysposobienia) nadaje projekt władzy prawo zezwalania na nią także i wówczas, gdy nie zachodzą normalne, przez ustawę przewidziane warunki, o ile tylko adoptujący jest pełnoletnim i nieograniczonym w zdolności do działania. Chodzi o ułatwienia tą drogą w stworzeniu stosunku przysposobienia.

Przewidując stworzenie państwowej władzy opiekuńczej (zob. art. 9, 11, 12, 14, 15, 19, 25, 30, 32, 46, 51, 53, 60, 66, 67, 99) nadaje jej projekt bardzo szeroki zakres działania: rzecz jasna, że zasadniczo ingerencja władzy państwowej jest pożądana z uwagi na interesy, których ochronie odnośnie przepisy służą; jednak, z drugiej strony, zbyt daleko posunięta, w szczególności wkraczająca w wszelkie dziedziny życia rodzinnego, musi budzić zastrzeżenia.

W odniesieniu do obliczania stopni

pokrewieństwa, przyjął projekt system prawa rzymskiego i prawa niemieckiego (BGB. § 1589), a zatem obliczenie tak w linii prostej jak i bocznej ma następować według liczby urodzeń (tot gradus quot generationes). Jak wiadomo system ten, o ile chodzi o linię boczną, odbiega od systemu prawa kanonicznego (computatio canonica: Can. 96 C.J.C.); według tego ostatniego przyjmuje się w linii bocznej, równej tyle stopni, ile jest osób po jednej stronie po odjęciu wspólnego pnia (tot sunt gradus quot generationes in uno tractu linea); w linii bocznej nierównej natomiast — tyle stopni, ile jest osób po stronie **więcej oddalonej od pnia**, nie licząc pnia (tot sunt gradus quot generationes in tractu longiore): dla obu zatem linii bocznych obowiązuje tutaj zasada: tot gradus, quot generationes ad remotiorem. Stąd np. według projektu polskiego brat i siostra będą uchodzić za spokrewnionych w 2 stopniu (dwa rodzenia), podczas gdy według prawa kanonicznego są spokrewnieni w 1 stopniu (ilość rodzeń po jednej stronie); stryj i bratanek będą spokrewnieni według projektu w 3 stopniu (trzy rodzenia), według pr. kanonicznego — w 2 stopniu (ilość rodzeń po stronie **więcej oddalonej od pnia**). Sg.

CUCHNĄCE BOMBY SANACYJNE

Katowicki organ sanacyjny i pułkownikowska „Gazeta Polska” założyły fabrykę bomb cuchnących, miotanych codziennie na sen. Korfantego dlatego, że Klub Ch. D. w Sejmie Śl. zaprotełował przeciwko naruszeniu przez sanację autonomii Śląskiej i dlatego, że „Polonia” swymi artykułami różnym nadzorcóm i administratorom utrudnia spełnianie się ich nadziei na wielkie zarobki. Akcja Ch. D. w sprawie autonomii ma w dodatku ten skutek, że szeregi sanacyjne na Śląsku buntują się przeciwko dotychczasowym sanacyjnym dyktatorom.

Aby odwrócić uwagę od walki o autonomię, sanatorzy rzucają **cuchnące bomby przeciwko sen. Korfantemu** i sięgają w daleką przeszłość po materiały. A w wyborze ich nie są wybredni. Korzystają np. z niemieckich paszkwilów z czasów walk plebsytowych przeciw Korfantemu, z ówczesnych niemieckich ulotek i z organu takiego jak „Schwarzer Adler”, który Niemcy podczas plebsytów wydawali. Siegają jeszcze dalej wstecz, bo do pierwszego roku wojny światowej, a więc do czasu z przed 20 lat, i odgrzewają rzeczy powszechnie znane, przygotowując je w swoim sosie. Nie jest dla nikogo tajemnicą, a Korfanty z tego nigdy nie robił też tajemnicy, że w pierwszych miesiącach wojny światowej był orientacją nie-

mieckiej i że razem z innymi Polakami wdał się w pertraktacje z rządem niemieckim, który obiecywał **zmienienie ustaw wyjątkowych i wskrzeszenie Polski**. Jak wielu innych, wierzył wtedy w zwycięstwo niemieckie. Prowadził rozmowy na ten temat z ówczesnym kanclerzem niemieckim Bethmanem Hollwegiem, z pruskim ministrem spraw wewnętrznych Loebellem, z postem Erzbergerem, któremu rząd niemiecki powierzył opracowanie szczegółów ugody polsko-niemieckiej, i innymi. Korfanty nigdy nie robił tajemnicy ze swej pomyłki orientacyjnej, nigdy się nie wypierał tego, w korespondencji, wydawanej przez siebie, stał na stanowisku państw centralnych, pisywał artykuły do pism aktywistycznych. Ogłaszanie przez sanatorów listów Korfantego z owego czasu, świadczących o jego orientacji w stronę państw centralnych, nie jest żadną sensacją, która mogła w oczach ludzi uczciwych przynieść upamiętnienie Korfantemu.

Sanatorzy jednak zamilczali o tem, że Korfanty, przekonawszy się o **obłudzie Niemców i nabrawszy przekonania, że Niemcy muszą ponieść klęskę w wojnie światowej**, i że solusz polsko-niemiecki stałby się zgubą dla niepodległości polskiej, w okresie stanu wojennego miał odwagę listem rekomendowanym donieść

miarodajnym czynnikom niemieckim, że zrywa z nimi wszelkie rozmowy i stosunki, bo nie wierzy w rzeczywistość ich intencji i sytuację wojenną inaczej osądza. Korfanty uczynił nawet więcej, bo wszedł na trybunę Sejmu Pruskiego i z niej wy- spowiadał się, że się pozwolił ludzi, że fałszywie się orientował, i że zmienił swoje zapatrywania. I od tego czasu z od- wagą, którą cała Polska podziwiała, wy- tykał Niemcom wszystkie ich zbrodnie i barbarzyństwa, a mowy jego podtrzymy- wały ducha w całej Polsce. Aczkolwiek Korfanty nie podzielał orientacji p. Pił- sudskiego, internowanego w owym czasie w Magdeburgu, z trybuny Reichstagu piętnował jego aresztowanie i żądał jego uwolnienia. Nikt inny, tylko Korfanty z trybuny parlamentu Rzeszy Niemieckiej żądał w oczach całego świata dla Polski Górnej Śląska, Poznańskiego, Pomorza i Gdańska.

Ciekawimy, który z dzisiejszych pa- szkwilantów sanacyjnych w czasach stanu wojennego byłby się zdobył na taką od- wagę, jak Korfanty wówczas, gdy takie stanowisko, jak jego, groziło wciąż kula w łeb.

Ale powstaje pytanie, czy dzisiejsi sa- natorzy mają wogóle prawo atakować Korfantego spowodu jego krótkotrwaia- czej, fałszywej orientacji po stronie państw centralnych? Wszak oni nieomal do końca wojny trwali w sojuszu z Niemcami i Austrią i na swoją akcję brali z Wiednia i Berlina milionowe sumy. Gdyby ich orientacja była zwyciężyła, nie byłoby dziś Polski niepodległej, w każdym razie byłyby zabór pruski nie byłby do niej należał. A co robił dzisiejsi sanatorzy wie- dy, gdy Korfanty walczył w Berlinie o niepodległość Polski i narażeniem życia? Z Szwajcarii wysyłał demuncjacje do rza- du niemieckiego na Korfantego i innych polityków polskich, oskarżając ich o współpracę z państwami koalicyjnymi. A wielki mąż sanacyjny, referent projektu nowej Konstytucji pos. Wojciech Rostwo- rowski razem z innymi przyjeżdżał do Berlina i od Koła Polskiego domagał się, by nie pozwalało Korfantemu atakować Niemców. I ten obóz ma odwagę bezre- ścić Korfantego za to, że przez krótki czas przed 20 laty fałszywie ocenił sy- tuację polityczną i tę pomyłkę przedsta- wiać jako zbrodnię. Są to cuchnące bom- by, które zwracają się tylko przeciw obłu- dzie i oszczerstwom sanacyjnym.

Finanse komunalne

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, zawierający przepisy wykonawcze do ustawy o finansach ko- munalnych. Okólnik ten podkreśla, że z uwagi na kryzys gospodarczy ludność nie może być przeciążana daninami publicz- nymi. Nakładanie t. zw. podatków inwe- stycyjnych jest dopuszczalne tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy niema in- nych źródeł dochodu. Władze nadzorcze zwracają uwagę samorządom, że niemo- sowanie się do wytycznych, powodować będzie niezatwierdzenie budżetów gmin- nych.

Z DYSKUSJI BUDŻETOWEJ W SEJMIE ŚLĄSKIM

Najpilniejsze potrzeby

Przemówienie posła Brelińskiego

W czasie dyskusji budżetowej w Sejmie Śl. poseł Breliński (Ch. Dem. i N. P. R.) w dłuższym przemówieniu, wspominając o postępowaniu władz skarbowych, stwierdził, że **urzędy skarbowe na Śląsku nie cieszą się sympatią społeczeń- stwa**. Cóż znaczą wszelkie instrukcje mi- nisterstwa i p. wojewody, kładące wiel- ki nacisk na ochronę warsztatów pracy, jeżeli np. jeden z naczelników Urzędu Skarbowego powie, że „nie uznaje żadnej ksiązkowości, choćby nawet najdokład- niej prowadzonej, jeśli nie wykazuje do- chodów”.

Przechodząc skolei do omówienia kwestii bezrobocia, mówca wypowiada się za **osiedleniem bezrobotnych na roli**, która nie tylko da im pracę, ale i podsta- wę bytu. Przy tej sposobności mówca wskazuje na konieczność jaknajszysze- go przeprowadzenia parcelacji latyfun- dów na Śląsku.

Obecnie stosowany system wykony- wania prac inwestycyjnych przy pomo- cy — aczkolwiek niezły, nie rozwiązuje jednak kwestii bezrobocia i stwarza dla Państwa, jako przedsięwzięcia i praco- dawcy nowy monopól, czego klub mów- cy nie może pochwalić.

Poruszając sprawę akcji oddłużeno- wej na Śląsku i nawiązując do twierdze- nia p. wojewody, że ustawa oddłużeno- wa dla rolnictwa na Śląsku obowiązuje,

i że istnieje zamiar zastosowania wszel- kich korzyści, wynikających z ustawy tej praktycznie także do nabywców par- cel „Ślązaka”, mówca stwierdza, że za- łatwienie tej sprawy wywołało w szere- gach osadników zrozumiałe zadowole- nie. Nie załatwia to jednak położenia ca- łego rolnictwa na Śląsku, które, nie mo- gąc eksportować, ponosi poważne straty, a dla braku gotówki płody swoje sprze- dawać musi na rynku wewnętrznym po niskich cenach.

W dziedzinie szkolnictwa mówca wy- raża przekonanie, iż uczyniono wiele, znacznie nawet więcej, niż w innych dzielnicach. Dopomógł jednak do tego wyłącznie **autonomia Śląska**, która dała Sejmowi Śląskiemu **możliwość dyspono- wania znacznymi kapitałami**, które, cho- cież nie zawsze celowo użyte (budowa- no bowiem luksusowe pałace szkolne), ale jednak wydatkowane zostały w naj- lepszej chęci wyróżnienia szkoły polskiej na Śląsku.

Ze Sejm Śląski nie uchwalił do tej po- ry ustawy o ustroju o szkolnictwie, po- tego to na tem, że ustawy te wprowadzo- no dekretem bez pytania się Sejmowi Śl- askiemu. Mówca podkreśla, że niestety, po- ziom nauki w szkołach średnich jest obecnie bardzo niski, niższy, niż był w programie dawnego typu szkół. Szkoły na Górnym Śląsku były dotychczas szko- łami wyznaniowymi — katolickimi i tym

szkołom mamy do zawdzięczenia, że lud śląski, mimo 600-letniej niewoli, nie za- tracił wiary i narodowości ojców i w głównej mierze poczucie jednego wyzna- nia i języka z ludnością reszty Polski za- decydowało nawet w zbrojnych powsta- niach o woli połączenia się z odrodzoną Macierzą.

Jakże można dzisiaj w wolnej i nie- podległej Polsce odbierać temu ludowi to, co jest dlań najdroższe i najświętsze, tj. katolicki charakter szkoły. Jesteśmy świadkami, że wprowadza się w wszyst- kich szkołach koedukację, że na wykła- dy religii nie poświęca się już obowią-zkowo 4 godzin, ale redukuje się ją w nie- których szkołach do 2 godzin tygodnio- wo, że usuwa się z napisów szkół po- wszechnych dopisek „katolicka” szkoła. Obecnie zastosowany dopisek „publicz- na” szkoła nie wypukła wyznaniowego charakteru szkoły, ale nawet rzeczywi- sty stan ukrywa i zaciera. Mówca żąda w imieniu swego klubu przywrócenia dawnych napisów na szkołach.

W końcu poseł Breliński, wspomnia- iac o projektowanej budowie gmachu Muzeum Śl., wypowiada się przeciwko zrealizowaniu tego projektu, uważając, że bardziej celowo mogłaby zostać fundusze na budowę Katedry Śląskiej ja- ko monumentalnego pomnika wolności w dzielnicy śląskiej.



JAN KUSZEL : EUGENIUSZ BALUCKI

PRZEGRANA...

Powieść współczesna.



37)

— 1.
— Czy można poprosić pannę Lole?

Cwila milczenia. Jakiś dziwny szmer w telefonie.

— Panienki niema.

Wtedy wyszła, nie dzwoniąc do niego. A może dzwoniła, może go nie połączono.

Zeszedł nadół.

— Panie Skalkowski, czy był do mnie telefon?

— A jakże. Był. Jakaś pani.

— No i co?

— Połączyłem z górą. Ktoś tam odebrał telefon, więc myślałem, że szanowny pan jest.

— Kiedy to było?

— Przed godziną.

Barczyński popędził szybko do siebie spowrotem. Nie zatrzymując się w swoim pokoju, otworzył szybko drzwi do pokoju Niny.

— Panno Nino?

— O, dzieńdobry panu...

— Dzieńdobry! Czy pani odbierała telefon koło trzeciej w moim pokoju?

— Tak!

Wyczuł jakąś niejasną sytuację.

— Kto dzwonił?

— Zaś ja tam wiem. Jakaś ordynarna baba, nawymyślałam jej...

Spojrzała w gniewną twarz Barczyńskiego, zrozumiała, że zrobiła coś złego. Zajął pozycję obronną: rozpląkała się z miejsca i zaczęła wyrzekać:

— Cóż pan tak na mnie patrzy?

Nie dba pan o mnie, kompromituje mnie i może jeszcze mam znośić impetyncje jakichś obcych kobiet...

Nie słuchał dalej, zatrzęsł drzwi, poszedł do telefonu.

— Miasto proszę!

Nerwowo zaczął nakręcać tarczę aparatu. Trzykrotnie sygnał się powtarzał, w końcu usłyszał głos:

— Słucham.

— Mówi Barczyński. Proszę koniecznie poprosić pannę Lole do telefonu.

Znów długa chwila milczenia. Do słuchawki słyszy jakiś głos w dali.

— Panna Wyszowiecka prosi, by pan wogóle do niej nie dzwonił.

— Halo!...

Cisza.

Słuchawkę położono.

W duszy Barczyńskiego wytworzyła się bolesna pustka i z tem większą gorliwością oddał się treningowi, że pragnął zapłacić ją czemkolwiek.

Starecki zacierał ręce, natomiast inne dwie osoby były niezadowolone. Zagierski stracił miłego kompana i możliwość prowadzenia dalszych doświadczeń nad zdemaskowaniem Gordona. Nina straciła humor. Czula, że coś się święci. Nie rozmawiał z nią i całymi wieczorami przesiadywał samotnie w domu, kładąc się wcześniej spać.

Czas płynął jednostajnie, ale nie było chwili, żeby Barczyński nie czuł braku Loli, nie myślał o niej i nie starał się znaleźć sposobu wyjścia z sytuacji. Oczywiście, nie szukał spotkania z nią, ani próbował rozmówić się telefonicznie. Wiedział, że póki jest Nina, byłoby to bezcelowe.

Starecki nie pomylił się w swoich przewidywaniach: zarówno Barczyński jak i „Nedda”, którą udało się odkupić niespodziewanie łatwo i tanio, rokowali świetne nadzieje.

Stary, wytrawny sportsman trzymał się zasady, że drogą pochwały niewiele się uzyska, więc bezustanku narzekał na klacz, która podług niego robiła znikome postępy, a z jeźdźcem obchodził się jeszcze gorzej i pinił się ze złości. Tarnosił wasy, kłął i przyzywał na świadków wszystkich świętych, że takiej ofiermy w życiu nie

spotkał. Swoje uznanie wyrażał w tej formie, że po skończonym treningu klepał Barczyńskiego po ramieniu i stale powtarza:

— Djabli mnie biorą, jak słyszę, że ta zwarjowana baba, Smecka, opowiada, że jesteś z zawodu malarzem, czy jakimś tam innym artystą-ryśownikiem!...

— Bo tak jest w rzeczywistości!

— Głupie gadanie! — ucinął Starecki. — Żadna praca nie hańbi. Można ulice zamiatać, jak człowiek nie ma z czego żyć, ale ty masz pieniądze, talent do konia... Powinieneś rzucić wszystko do diabła i tylko jeździć...

Do konkursów hipicznych, których otwarcie wyznaczono na niedzielę 13 czerwca, zostało zaledwie dwa dni. Konie już były zameldowane na wtorek do międzynarodowych zawodów o „Puchar Pokoju”.

W Warszawie można było zauważyć ruch, pisma codziennie omawiały szanse poszczególnych zawodników, wśród których obok wielkości zupełnie nieznanych widniały nazwiska jeźdźców o ustalonej sławie, na ulicach miasta spotykało się grupy oficerów armii obcych; bardzo żywe dysputy toczyły się w pewnych sferach towarzystwa stołecznego, interesujących się tym sportem częściowo ze snobizmu, częściowo ze szczerego zamiłowania.

Starecki latał jak opętany, skrupulatnie zbierał informacje zakulisowe, ciągle się wahał między różową nadzieją, a skrajnym pesymizmem; w przeciwieństwie do niego Barczyński był tak spokojny, jakby kto inny miał brać udział w ciężko zapowiadającej się konkurencji.

W piątek około południa w pokoju Perkinsa zjawił się z niecierpliwością oczekiwany Archie.

— Już wiem wszystko! — zawołał gospodarz, potrząsając w powietrzu jakimś paplerem. — Łamaliśmy sobie głowy, dlaczego Gordon tak pilnie trenował prawie cały miesiąc i teraz zapisał dwa konie do konkursu wtorkowego. Co za wyrafinowana bestja!

Archie metodycznie przyrzadził fajkę i znając swego szefa, czekał, aż się wygada.

— Dziś rano otrzymałem wiadomości. Nadeszła szyfrowana depesza od naszego agenta sowieckiego, że 17 czerwca Gordon ma być w Moskwie. Teraz rozumiesz chłopcze?

Archie wyjął z ust fajkę i pytającym wzrokiem spojrzał na szefa.

— Przecież to jasne, Archie. Zgłosił udział w konkursach hipicznych jedynie po to, aby uspić czujność naszą i wywiadu polskiego... Zobaczysz, że będzie jeździł 15-go... A potem, korzystając z zamieszania, będzie próbował zwać, żeby na termin znaleźć się

w Moskwie... Widzisz, chłopcze — ciągnął spokojniejszym głosem — Gordon często używa kilku sposobów naraz, dla zamaskowania swoich zamiarów i dla zacierania śladów. Ale się zdradził!

— W jaki sposób?

— Wiesz, że Andzia wzięła się do roboty. Sprytna dziewczyna. Wszystko wie, co się u niego dzieje. Otóż wczoraj podsłuchiła, jak wydawał polecenie tej pannie, co z nim mieszka, a która, zdaje się, jest jego agentką.

— Za głupia! — zauważył Archie.

— Wszystko jedno. Kazał jej jutro wyjechać, a równocześnie wyraźnie jej powiedział, że 16-go sam wyjeżdża zagranicę. Adres ma jej podać listownie. Jednym słowem depesza z Moskwy i ten wyjazd wyjaśniają wszystko: gwałtowny zapal do konkursów hipicznych i zmianę w wyposażeniu. Zapomniałem ci powiedzieć, że zauważyłem ją dość dawno: już nie gwiżdże, nie śpiewa, często całymi godzinami lazi po pokoju z kąta w kąt.

W holu obaj Anglijcy rozminęli się z Barczyńskim, który stale o tej godzinie wracał z treningu.

— Dzieńdobry panu! — przywitał go Skalkowski. — Jak tam poszło dziś?... Zle pan wygląda! — dodał ledwo dostrzegalną nutą życzliwości przyjacielskiej.

— Tak, panie Skalkowski! Kiepsko!... Panna Nina jutro wyjeżdża.

W istocie Barczyński doprowadzony do ostateczności, zdobył się w końcu na energię zawiadomił Ninę, że w najbliższych dniach wyjeżdża z Polski. Obdarował ją sporą sumą pieniędzy, przeprosił za wszelkie przykrości i na zakończenie wytwornie pocałował w rękę.

Nina nie robiła żadnych scen. Objęła szybko się wyprowadzić. Dziękowała nawet szczerze Barczyńskiemu za wszystko. Nie kosztowało ją to wiele, gdyż miała już poważne widoki na pewnego fryzjera, u którego się cesała.

O tym ostatnim szczególe wiedział dobrze pan Skalkowski. Dlatego też, gdy się dowiedział o wyprowadzce, uśmiechnął się mimowoli pod wąsem.

Barczyński to zauważył, uśmiechnął się również i dodał:

— A gdyby się pytała, to proszę powiedzieć jej, że ja również wyjeżdżam pojutrze.

— Jakto! Pan wyjeżdża!

— Ależ nie! Nic podobnego! To tylko tak dla niej.

Nagle przyszło mu do głowy, że ze wszystkich znajomych jeden jedyny Skalkowski darzy go bezkrytyczną i szczerą życzliwością.

— Kiedy pan będzie wolny? — zapytał, mając ochotę porozmawiać z nim.

(Ciąg dalszy jutro)

Program Radiowy

CZWARTEK, 24 STYCZNIA 1935 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna, 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Program dla dzieci. 12.30 Uroczysty koncert szkolny Filharmonii Warszawskiej. 15.35 Cudła Głedy Zbożowo-Towarowej. 15.45 Koncert. 15.45 Lekcja jęz. francuskiego. 17.00 „Teatr Wyobraźni” — słuchowisko p. t. „Wierna rzeka” — p/g. Stefana Żeromskiego. 17.50 Felieton sportowy. 18.15 Lekkie utwory fortepianowe. 19.00 Płyty. 19.30 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 „Manifestacje Warszawy przed powstaniem styczniowym”. 22.45 Porady radiotechniczne. 23.05 Muzyka taneczna.

Warszawa (1339,3 m) 6.45 Audycja poranna. 12.10 Program dla dzieci. 12.35 i 13.10 Koncert szkolny z Filharmonii. 15.45 Koncert z Krakowa. 17.00 „Teatr Wyobraźni” z Krakowa. 18.15 Utwory fortepianowe. 19.00 i 19.30 Płyty. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 Odczyt o Powstaniu styczniowym. 22.15 i 23.05 Muzyka taneczna z restauracji.

Kraków (293,8 m) 6.45 Audycja poranna z Warszawy. 12.03 — 15.35 Transm. z Warszawy. 15.45 Weselne dźwięki. Koncert orkiestry kameralnej. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Wierna rzeka”. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.00 i 19.30 Płyty. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Transm. z Warszawy. 22.15 i 23.00 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 5.00, 12.00, 16.30, 19.30.
Mediolan (368, m) godz. 13.05, 17.10, 20.45.
Praga (470,2 m) godz. 11.05, 15.55, 18.55, 22.20.
Strasburg (349,2 m) godz. 10.30, 19.30, 21.30.
Budapeszt (550,5 m) godz. 17.30, 19.45, 21.10.

PIĄTEK, 25 STYCZNIA 1935 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Płyty. 12.45 „Pokarm maśli — podstawa zdrowia niemowlęcia”. 13.05 Utwory sakralne. 15.35 Cudła Głedy Zbożowo-Towarowej. 15.45 Koncert. 16.25 Koncert chóru. 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 „Zegary grające”. 17.50 „Cuda i dziwy” — opowiadanie dla dzieci. 18.00 „Pierwsz Kom-melci Bożi w Polsce”. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.35 Płyty. 18.45 „Ochrona przyrody i łowiectwo”. 19.00 Recital śpiewaczy. 19.30 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Jak spędzić święta?”. 20.15 Koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej. 23.05 Słyszanka francuska.

Warszawa (1339,3 m) 6.45 Audycja poranna. 12.10 i 13.05 Płyty gramofonowe. 15.45 Koncert z Katowic. 16.45 Audycja dla chorych (transm. ze Lwowa). 17.15 Repertar z Krakowa. 18.15 Muzyka taneczna z kawiarni. 19.00 Recital śpiewaczy. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii. 23.05 Muzyka taneczna z kawiarni.

Kraków (293,8 m) 6.45 Audycja poranna z Warszawy. 12.10 Sygnał śpiewaczy i śpiewaczki z płyt. 12.45 — 13.35 Transm. z Warszawy. 15.45 — 17.15 Transm. z Katowic. Wilna i Lwowa. 17.15 „Zegary grające”, repertar. 18.15 Transm. z Warszawy. 20.05 — 22.40 Transm. z Warszawy. 23.00 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 12.00, 16.30, 19.00.
Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.10, 19.00.
Praga (470,2 m) godz. 12.35, 17.00, 19.10, 21.00.
Strasburg (349,2 m) godz. 13.00, 19.30, 22.00.
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.35, 19.30.

ZAGADKA BEZ NAGRODY!

(—) Wszelkie rozważania o radio i o programach radiowych, należy rozpoczynać od pytania, na które, jak dotąd, odpowiedzi nikt nie znalazł. My też nie silimy się na odpowiedź na pytanie: Kim jest słuchacz radiowy? Bo radiosłuchacz — to milion, to masa, żywiol, zagadka. Milion rozbitych, na drobiny indywidualne.

Psychologia radiosłuchacza jest zupełnie inna, niż psychologia widza teatralnego, uczestnika wiecu, zgromadzenia, kongresu. Jeżeli mu się audycja nie podoba, to zdejmuje słuchawkę, albo wyłącza głośnik i niema żadnej siły, która by go zmusiała do słuchania. W czasie odczytu na sali, podczas przedstawienia w teatrze, na odczynie siedzisz i będziesz siedział do końca, chociażby dlatego, że zapłacił za bilet. Radio jest niemal bezpłatne, bo dzień audycji okosztuje tyle, ile pudełko zapalek, a za te dziesięć groszy można mieć kilka koncertów, odczyt, felieton, śpiew, słuchowisko, recytację, transmisję „z życia” itd.

Dodajmy do powyższego niezwykle różniczkowanie radiosłuchaczy pod względem religijnym, politycznym, kulturalnym, pod względem wieku i wykształcenia, upodobań i smaku, wyrobienia estetycznego i wyszkolenia umysłowego. Przemówisz do profesora — to zmuszysz ucznia, wzbudzisz wzruszenie u melomana — to zmoczysz ołowiemka niemuzycznego, zajmiesz słuchacza żadnego wie-dzy — to odstraszysz takiego, który po pracy pragnął tylko odpoczynku, „muzyczki”, żartu i dowcipu.

Tym wszystkim wymaganiom, pretensjom, wrażliwościom ma stawić czoło program radiowy i biała. Jeśli ich nie pokona zwycięsko, bo meloman będzie mu stawiał zarzuty za to, że co będzie ma wdzięczny samonk zaradnej prowincji.

Kto więc próbuje się o rozwiązanie zagadki i odpowie na pytanie: kim jest słuchacz radiowy?

BUDZI ICH PIANIE KOGUTA.

(—) Jak wiemy, radio niezmownie dołada starań, by do audycji porannych dodać nutę weselości. Obecnie dowiadujemy się, że radio łotewskie wprowadziło następującą innowację: za przykładem Pragi — gdzie pianie koguta zwiastuje rozpoczęcie programu radiowego, — o godz. 6-ej rano, łotewscy radiosłuchacze słyszą cały wiejski koncert: pianie koguta, gda-kanie kur. głosy budzących się świnek i krów,

POD WŁOS...

P. Szarek ma głos

Czy zastanawiał się już kto kiedy, co trzeba robić, aby uniknąć zmartwień i irytacji z okazji urządzania wesela lub zabawy?

Spewnością nikt się nad tem nie zastanawiał, a to z tej prostej przyczyny, że nie miał jeszcze w ręku pewnej ulotki, wydrukowanej przez „Drukarnię Państwową, Chorzów II, ul. 3-go Maja 17”

Bo gdyby miał w ręku tę ulotkę, toby przeczytał tam, że:

„Chcąc uniknąć zmartwień i irytacji z okazji urządzania wesela lub zabawy proszę zwrócić się o poradę do (obera) płatniczego p. Szarek Wielkie Hajduki, ul. 16-go Lipca 52, m. 3.”

Albowiem, proszę Państwa, (ober) płatniczy p. Szarek jest w tym wypadku idealnym człowiekiem, który znajduje się na wysokości zadania i który potrafi zadowolić nasze wymagania w następującym sposobie:

„Udzieli on potrzebnych w tym celu wskazówek, załatwia równocześnie stoły, krzesła, naczynia jakoteż trunki w cenie kupna oraz w razie potrzeby kucharkę.

Tylko fachowa dekoracja i obsługa dodaje uroczystości należyty urok.

Z poważaniem

Ober Szarek.”

Z poważaniem, panie Ober Szarek!

Ma pan absolutną rację, że tylko fachowa dekoracja i obsługa dodaje uroczystości należyty urok. Niemniej jednak myli się pan, jeśli pan sądzi, że jakakolwiek zabawa, lub wesele, zyskują na uroku, kiedy pan będzie załatwiał stoły, krzesła, naczynia, jakoteż trunki. Nawet najbardziej skromna uroczystość w najciszejszym kątku rodzinnym, straciłaby niesłychanie dużo na uroku w momencie, gdyby pan zaczął załatwiać stoły i krzesła! A cóż dopiero naczynia! Jeszcze, żeby pan mówił o naczyniu w liczbie pojedynczej, toby od biedy dało się urok uratować. Ale przecież pan chce wszystkie naczynia załatwiać! Nawiasem mówiąc, jakby pan to potrafił? Przecież trzeba mierzyć zamiary podług sił, panie Ober Szarek!

No, a te trunki? Panie Szarek, czy pan przypuszcza, że nawet trunki „w cenie kupna” nie są warte? Że ludzi one nie kosztowałyby? Że ktośby później mógł je wypić?

Przypuśćmy jednak, że toby wszystko panu się udało i ludzie pozwoliliby na takie dodawanie uroku, — ale co panu zrobiłyby kucharki, że i je chce pan załatwiać?

Wprawdzie pisze pan, że robi to pan tylko w razie potrzeby, ale, za przeproszeniem pana, panie Ober Szarek, — kto ma decydować o tej potrzebie?

Pan, kucharka, czy też może i, zw. o-soby trzecie?

Przecież tak nie można panie Ober Szarek, absolutnie nie można. To trzeba wyjaśnić, porozumieć się, dać czas do namysłu i wogóle jakoś inaczej, delikatnie, przyzwolciej, bardziej dyskretnie...

Ale że też pan obrał sobie taki jakiś dziwny zawód, panie Ober Szarek...!

Strasznie dziwny!

I pan przez to chce oszczędzać ludziom zmartwień i irytacji???

Niejaki X.

Notatki z nauki i sztuki

ODCYTANIE SŁYNNEGO KODEKSU CORTEZA

Dyrektor wiedeńskiego Muzeum Etnograficznego profesor Fritz Roeck, zdołał odczytać słynny kodeks, zrabowany przez Cortezę, a będący obecnie w posiadaniu wiedeńskiej Biblioteki Narodowej. W katalogu biblioteki figuruje on n. p. „Codex Mexicanus Viennensis I”. Po 6-letnich studiach udało się prof. Roeckowi, jak donosi „Wiener Ztg.”, odcyfrować większą część kodeksu. Prof. Roeck zdołał stwierdzić, że kodeks zawiera w formie szyfrowanej wyniki badań astronomicznych, osłgnięte przez kapłanów meksykańskich. Kodeks zawiera przepisy co do używania obsydianu jako naturalnego szkła wulkanicznego do badania zaćmienia słońca. Następnie opisuje kodeks rozkładanie światła słonecznego na barwy widma. Się przyciągania słońca i księżyca podaje on jako przyczynę przypływu i odpływu morza. Pod względem astronomicznym podaje kodeks dokładne całe obieg planet, 25-dniowy okres rotacji słońca, okresy plam słonecznych w okresie 11 lat i 89 dni obrotu ziemi wokół słońca i księżyca. 10-letni cykl księżyca, a w końcu interesujące przyrodniczo uzasadnienie mitycznej nauki o okresach światowych w związku z okresami plam słonecznych.

Odczytanie kodeksu Corteza posiada wielkie znaczenie dla badań nad dziejami Ameryki oraz dla astronomii.

Życie gospodarcze

Sytuacja w przemyśle węglowym

Sytuacja w przemyśle węglowym jest w wysokim stopniu niepokojąca. Mimo mrozów, mimo ulg taryfowych i obniżenia cen, rynek wewnętrzny kształtuje się fatalnie i powoli zamiera. Jest to dowodem postępującej pauperyzacji. Ludzie nie mają pieniędzy. Wielkie koncerny nie wyczerpują licencji konwencyjnych. Znamy koncern, który ma 50.000 zł. za-

ległości licencyjnych. A sezon zbliża się ku końcowi. Podobnie niekorzystnie kształtuje się eksport. Wskutek umowy polsko - angielskiej musimy zmniejszyć nasz eksport o jakie 8 procent. Przemysł przystępuje w tych warunkach do redukcji, wprowadzania świętówek, urlopów turnusowych i koncentracji produkcji. Zaniepokojenie robotników jest

wielkie. Zjawiska te najlepiej osądzają optymizm wojewody d-ra Grażyńskiego.

Odpowiedzialność za fatalne kształtowanie się rynku eksportowego ponosi rząd, a przede wszystkim ministerstwo Przemysłu i Handlu. Ono parło do zawarcia umowy polsko - angielskiej w chwili najniestosowniejszej, bo gdy eksport nasz spadł bardzo poważnie. Ono też ma na sumieniu utratę rynku irlandzkiego. Gdyby ministerstwo Przemysłu i Handlu więcej zajmowało się naszym eksportem węglowym i informowało nasz przemysł węglowy o zmianach, dokonujących się na rynkach zagranicznych, można było uniknąć niejednej porażki.

Z Irlandią np. można było przed 2 i jeszcze przed półtora rokiem zawrzeć traktat handlowy na podstawie klauzuli na większego uprzywilejowania. Zwracał na to uwagę nasz konsul honorowy w Dublinie, Dobrzyński, który w tym celu przyjeżdżał do Polski. Ministerstwo Przemysłu i Handlu jednak stanęło na stanowisku, że nasamprzód trzeba ukończyć rokowania z Anglią. W połowie ubiegłego roku Irlandia postanowiła uprawiać handel zagraniczny tylko w drodze kompensat i odpowiednie pełnomocnictwa otrzymał rząd irlandzki. Z tą chwilą właściwie utraciliśmy rynek irlandzki, ponieważ nasz bilans handlowy dzięki eksportowi naszego węgla był wybitnie aktywny, a import nasz z Irlandii równa się niemal zeru. W pertraktacjach z Anglikami przedstawiciele ministerstwa Przemysłu i Handlu jakby zapomnieli o Irlandii, którą pozwolili wyłączyć z umowy, tak przynajmniej twierdzą Anglicy. Irlandia sprzedaje Anglii produkty rolne, a bierze za to węgiel angielski. Wycho-dzimy na tem jak Zabłocki na mydło.

Wskutek umowy angielsko - polskiej tracimy około 8 procent naszego za-norskiego eksportu. Anglicy wyparli nas z Irlandii, lecz z Gdańska się nie wycofali. Ale nasze ministerstwo Przemysłu i Handlu przy zawieraniu traktatów handlowych zbyt często zapomina o węglu, a przemysł węglowy nie informuje dostatecznie o położeniu na zagranicznych rynkach węglowych. Tak było z kokssem w Czechosłowacji, tak było, gdy Anglicy zawierali umowy węglowe z Skandynawią, tak samo było, gdy chodziło o porozumienia handlowe z Niemcami.

Niemalą rolę odgrywa w tych sprawach współzawodnictwo pomiędzy dyrektorem departamentu górniczego, p. Pechem, a szefem wydziału raktarowego, p. Sokołowskim. P. Pech zardł, nie czuwa, aby sprawy węglowe przechodziły bez wyjątku przez jego ręce. Istnieje sobie w ministerstwie P. i H. takie małe, totalne państwko górnicze p. Pechego. Zajmuje się on wszystkimi sprawami potrzebnymi i niepotrzebnymi, a przytem ma jeszcze czas i na powo-ania, urządzane przez przedsiębiorstwa górnicze i na pisywanie artykułów i inne rzeczy. Pewna reorganizacja w ministerstwie Przemysłu i Handlu wyszłaby na zdrowie przemysłowi węglowemu i pracującym w nim robotnikom.



Najnowsza para narzeczonych: premier irlandzki de Valera i węglański Angielski. Z boku stoi odpalony konkurent — Polak, mądry... po szkodzie.

Nowe rozporządzenia gospodarcze

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostały nowe rozporządzenia ministerjalne:

O licytacji ruchomości w postępowaniu upadłościowym. Jest to rozporządzenie min. sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z min. przem. i handlu oraz skarbu o trybie dokonywania licytacji publicznej, ruchomości w postępowaniu upadłościowym. Rozporządzenie zawiera szczegółowe przepisy o terminach licytacji i przeprowadzaniu przetargu oraz obowiązkach przeprowadzającego licytację i nabywcy przedmiotów licytowanych.

O postępowaniu upadłościowym spółek akcyjnych. Rozporządzenie to, wydane przez min. sprawiedliwości, nakazuje sądom w postępowaniu upadłościowym spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, nie będących przedsiębiorstwami bankowymi, przesyłać min. przem. i handlu ekspisy z zasadniczych aktów sądowych, a min. skarbu przy postępowaniu upadłościowym przedsiębiorstw bankowych.

Nadzór nad ubezpieczalniami społecznymi. Min. opieki społecznej wydał rozporządzenie o nadzorze Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nad ubezpieczalniami społecznymi. Rozporządzenie ściśle ustala zakres wykonywania tego nadzoru oraz prawa nadzorcze Zakładu Ubezpieczeń. Jednocześnie rozporządzenie z dnia 31 marca br. okręgowe urzędy ubezpieczeń.

O działalności urzędów rozjemczych. W myśl tego rozporządzenia min. rolnictwa i reform rolnych oraz sprawiedliwości będą wykonywali nadzór nad działalnością urzędów rozjemczych da spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich przez Centralne Biuro do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich przez Centralne Biuro do spraw Finansowo-Rolnych. Nadzór nad działalnością powiatowych urzędów rozjemczych będzie mogło Centralne Biuro wykonywać również za pośrednictwem wojewódzkich biur do spraw finansowo-rolnych.

Zakres nadzoru obejmuje wszelkie czynności, zmierzające do usprawnienia, bądź też ujednolicenia działalności urzędów rozjemczych. W szczególności nadzór obejmuje wykonanie inspekcji oraz ogólną działalność informacyjną i instrukcyjną.

Obligacje Pożyczki Narodowej jako kaucje. Zarządzenie Min. Skarbu, według którego na zamianę kaucyj gotówkowych mogą być przyjmowane obligacje Pożyczki Narodowej, nie które instytucje interpretowały w taki sposób, że kaucyj w postaci bankowych książeczek oszczędnościowych nie traktowały jako kaucje gotówkowe.

Obecnie Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego złożone jako kaucje bankowe książeczki oszczędnościowe, mają być zastępowane obligacjami Pożyczki Narodowej.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDULA
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH
z dnia 23 stycznia 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie:

Nazwa towaru:	Cen tranżakc	Cen orientac
	od do	od do
Żyto	16,— 16,25	15,75 16,25
Makła jednolita	19,50	18,50 19,50
Pszonica zbierana	—	18,— 18,50
Owies jednolity	—	15,75 16,25
Owies zbierany	15,50	14,75 15,75
Jęczmień na kaszę	—	17,75 18,75
Jęczmień pastewny	—	16,75 17,75
Fasola biała	—	22,— 23,—
Fasola krasa	—	21,— 22,—
Łubin żółty	—	9,50 10,50
Łubin niebieski	—	9,— 9,50
Groch Victoria	—	46,— 49,—
Groch polny	—	27,— 29,—
Makła zieleniasta węgla	—	23,50 24,50
Mak	—	44,— 48,—
Hreczka	—	17,— 18,—
Kukurydza	—	21,— 22,—
Makła pszenna g. IA 0-20%	32,—	31,— 32,50
Makła pszenna g. IB 0-45%	—	31,— 31,50
Makła pszenna g. IC 0-55%	—	27,50 28,—
Makła pszenna g. ID 0-60%	—	26,— 26,—
Makła pszenna g. IE 0-65%	26,—	26,— 26,50
Makła pszenna g. IIF 45-65%	—	18,— 19,—
Makła pszenna g. IIIA 65-70%	—	17,— 18,—
Makła pszenna g. IIIB 70-75%	—	16,— 17,—
Makła żytnia Ia do 75%	24,50	24,50 24,50

Makła żytnia Ia do 65%	23,75	—	23,50	24,—
Makła żytn. II 55-70% siłkowa	16,—	—	17,—	18,—
Makła żytn. II 60-70% siłkowa	—	—	16,—	17,—
Makła żytnia III razowa do 95%	—	—	18,50	19,50
Makła żytnia IV pośludnia	—	—	—	—
ponad 70 % wymiał	—	—	13,50	14,50
Otręby pszenne grube z przem. standard.	—	—	10,50	11,—
Otręby pszenne średnie	10,25	—	10,—	10,50
Otręby żytnie	9,50	10,—	9,50	10,—
Kuchy lniane	—	—	16,75	17,—
Kuchy rzepakowe	—	—	12,50	13,—
Kuchy słonecznikowe 43-44%	—	—	18,—	18,50
Srut słonecznikowy 34-36%	—	—	15,—	16,—
Srut solowy	—	—	20,75	21,25
Srut z pestek palmowych 19-21%	—	—	—	—
w tem 1% tłuszczu	—	—	15,—	16,—
Siłowa prasowana	—	—	4,—	4,50
Siłowa łukowa	—	—	9,50	10,50
Siłowa koniowa	—	—	10,50	11,50
Nasiona	—	—	—	—
Wyka	—	—	21,—	22,—

MARKA NIEMIECKA W KATOWICACH.
Dewizy: 212,70—213,70. Noty: 196,00—197,00.

Z CENTRALNEJ TARNOWICY W MYSŁOWICACH.
Urządowe sprawozdanie Komisji Notowania Cen.
Sprzedano dnia 15. I. — 21. I. 1935 r.: 608 szt. bydła, 1844 szt. świń, 109 szt. cieląt. Razem: 2561 szt. zwierząt.
Płacono w dniu 21. I. br. za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco Tarnowica łącznie z kosztami handlowymi).

I. BYDŁO: Wąły: pełnomięsiste, wycieczone 58—68 gr. Stądniki: pełnomięsiste młodsze 48—56 gr., młodsze odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 39—47 gr. Jąłówe i krowy: pełnomięsiste, wycieczone jąłówe najwyższej wartości rzeźnej 62—66 gr., pełnomięsiste wycieczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-8 58—65 gr., starsze wycieczone krowy i młode dobre młodsze krowy i jąłówe 53—57 gr., młodsze odżywione krowy i jąłówe 45—52 gr., licho odżywione krowy i jąłówe 38—44 gr.

II. CIEŁETA: najprzedniejsze ciełeta tużone 65—70 gr., średnie tużone ciełeta i najprzedniejsze ssaki 38—64 gr., młode tużone ciełeta i dobre ssaki 47—57 gr., liche ssaki 40—46 gr.

III. ŚWINIE: tużone ponad 150 kg. żywej wagi 75—80 gr., pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 68—74 gr., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 60—67 gr., pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 50—59 groszy.

Przebieg targu: spód normalny, targ ożywiony, tendencja słaba u trzody chlewnej.

Ceny nabiału

Na posiedzeniu Komisji Notowań Cen Nabiału przy Izbie Handlowej w Katowicach odbytem w dniu 22 bm. uchwalono następujące ceny nabiału:

Ceny mleka: w hurcie 16—17,5 gr. franco stacja odbiorcza za litr, w półhurcie 21—23 gr. za litr, w detalu 26 gr. za litr. Tendencja słaba.

Ceny masła: 1 gal. w hurcie 2,43—2,50 zł. za 1 kg., 1 gal. w detalu 3 zł. za 1 kg., 11 gal. w hurcie 2,25—2,30 zł. za 1 kg., 11 gal. w detalu 2,60 zł. za 1 kg. kuchenne w hurcie 2,05—2,10 zł. za 1 kg., kuchenne w detalu 2,40 zł. za 1 kg., wielkie — brak notowań. Tendencja słaba.

Śmietana 22—24 proc. za litr w hurcie 1,20—1,40 zł., w detalu 1,60 zł.

SWIAT KOBIECY

Parę słów o gimnastyce codziennej

Jak zachować do starości zgrabną sylwetkę?

Naprawdę można na to odpowiedzieć, że tylko przez codzienną, systematyczną gimnastykę.

Wiele pań nie docenia tego należyście, szczególnie osoby, które wogóle uprawiały sporty, uważają, że ćwiczenia gimnastyczne są zupełnie niepotrzebne. Ale tak nie jest. Przedewszystkiem są takie okresy, kiedy nie mamy możliwości uprawiania sportów, a poza tym nigdy żaden ze sportów nie ćwiczy wszystkich grup mięśniowych naraz, zresztą na narty, pływanie, czy tenis trzeba mieć dużo czasu, nawet i pieniędzy.

Ze sportów dla kobiet najwszechstronniejsze jest pływanie, które możemy uprawiać tylko przez jakieś dwa miesiące w roku. Podobnie i narty, tenis, czy ślizgawka.

Możemy co prawda przez cały rok odbywać długie spacery, ale w marszu ćwiczymy tylko mięśnie nóg i trochę mięśnie brzucha. Poza tym dużo osób męczy się zwichniętymi przy tych ćwiczeniach.



Gimnastyka dobrze prowadzona, z ćwiczeniami racjonalnie dobranej porusza wszystkie grupy mięśniowe, usuwa nadmiar tłuszczu, kształci zręczność, zwinność i precyzję ruchów, w rezultacie utrzymuje młodzieńczy wygląd.

Codzienna gimnastyka domowa jest nieodzownym warunkiem należytego rozwoju fizycznego.

Niektórzy zarzucają jej zbyt dużą monotoność, ale trzeba się tylko trochę zastanowić nad umiejętnym doбором ćwiczeń, starać się je urozmaicić i stopniować w ten sposób, aby przyczyniły się do usunięcia błędów sylwetki — naprawdę jest to jedyny sposób utrzymania do-

trzymania kondycji fizycznej i nerwowej, wreszcie do wyrobienia harmonijnych i pięknych ruchów.

Dzisiaj brak miejsca nie pozwala mi wyszczególnić ćwiczeń, które powinniśmy robić codziennie. Zaznaczam, że dla



obiet są specjalnie ważne ćwiczenia mięśni brzucha, uniemożliwia to nie tylko gromadzeniu się tłuszczu, lecz także ułatwia bardzo trawienie i rodzenie.

Dla Pań, które sceptycznie odnoszą się do gimnastyki wogóle, dam jedną radę, niech przez 2 miesiące przezwyciężą swój wstręt do ćwiczeń i postarają się systematycznie codziennie gimnastykować. Jestem pewna, że będą zachwyco-

ne rezultatem i staną się gorliwymi zwolenniczkami kultury fizycznej dla kobiet. Leniuszki prędzej się postarzą, same będą sobie winne.

Karnawał

Fantazja podekscytowana w karnawale rzesznością światła, rozgrzana tańcem i winem, nie stawia sobie żadnych tam. Każda najmilsza myśl doprowadza się w karnawale do absurdu. W tym roku możnaby powiedzieć, nie przesadzając ani trochę, że wspaniałość materiałów przechodzi wszystko, co dotychczas było nam znane. Lśniące lamy mają wszystkie gammy odcieni, wszystkie grubości i miękkości. Cieniutkie tak bardzo, że nieraz przezryste aksamity przeżytkane są metalowymi nitkami o migotliwym blasku; tiule są przezrystsze od powietrza i pierzają się jak kłęby piany, ciężkie, mięsiste jedwabie i satyny spływają wzdłuż figury drogocennymi falami. Nie znający granic dekolt na plecach, pozwala okryć je delikatną pelerynką z piór, kwiatów, lub gazy. Przyczem należy zaznaczyć, że pelerynkę taką, a właściwie „cape” nie są dla ochrony przed zimnem, lecz jedynie jako urozmaicenie i dopełnienie toalety balowej. Dla wygody i ciepła nosi się peleryny futrzane, które nie mają nic wspólnego z resztą toalety. Na pierwszych balach zimowych w Paryżu wdziano się tak nieprawdopodobne toalety, że się własnym oczom nie chciało dać wiary. Jedną z aktorek nosiła na przykład taką toaletę: do sukni z białego-seledynowej lamy, cape z lekko różowych strusiów piór, a na to wszystko okrycie z gronostajów, przyczem różowe piórka, wychylające się z pod futra, tworzyły tak wdzięczną ramkę dla twarzy, że nie można było patrzeć obojętnie na tę piękną całość. Inny typ i rodzaj toalety stanowiła sukienka z rdzawych pailletów, uzupełniona małutkim cape z błękitnej gazy z aksamitnymi kwiatami. do tego płaszcz z drogocennych soboli. Do sukni z niebieskiego, przetykanego srebrem aksamitu, jeszcze inna piękność nosiła cape ze srebrnej lamy i popielicowy płaszcz. Chanel nie wypuszcza ani jednej balowej sukni, nie zaopatrzywszy jej uprzednio w piękny wachlarz z koronek, piór, lub gazy, wymyślnie krochmalonej i układanej. Treny sukien balowych mają nieraz taką niebywałą szerokość, że zużywa się na nie drugie tyle materiału, co na suknię, to samo rzecz można o falbanach. Na ogół najznamienniejszą cechą tegorocznej mody jest pod ku kobiecości. Wyzyskuje się wszystko, co może podkreślić tę „kobiecość”. Nie należy jednak przypuszczać, że „kobiecość” osiąga się drogą przeładowania ozdobami; wprost przeciwnie, cały efekt polega na niezwyklej prostocie. Cały sekret w kroju i w tem „czemś” nieuchwytnem i subtelnem, co cechuje prawdziwą kobiecość. Na ogół Paryż lansuje czarny kolor, szczególnie w toaletach wieczorowych. Jest to kolor niezawodny i bezapelacyjnie elegancki. Obok czarnego spotykamy w tym karnawale nowy odcień koloru fioletowego, przypominający ametyst. Jest to kolor, w którym każdej kobiecie jest do twarzy. Jeżeli dotychczas sądziło się, że piękność karnacji, nie nie zdola tak podkreślić, jak seledyn, obecnie to samo można powiedzieć o nowym odcieniu

ametystu. Strojne i bardziej ryzykowne suknie kombinuje się z połączenia sztywnego materiału z miękkim, albo z zestawienia dwóch odcieni barw. Na przedpołudnie i do sportu — dżempry z włóczki, robione na drutach lub szydełkiem, miękkie, ciepłe i praktyczne. Na popołudnie: bluzki — kasaki — najczęściej z tafty, zapinane z przodu na guziki i zakończone przeważnie od szyi kokardami: takie bluzki lansuje Goupy. Wieczorowe bluzki robione są przeważnie z lamy lub drogocennej koronki. Dużo takich bluzek ma w swojej zimowej kolekcji Jeanne Lanvin. Taka bluzka w połączeniu z długą spódnicą jedwabną lub aksamitną, stanowi przepiękną toaletę wieczorową. Do strojnych toalet nosi się sandaalki na niskich obcasach, wiązane wstążką w kolorze sukni. Celine.

Kapelusik na drutach

Materiał: 50 gr. wełny włoskiej „Kot” — 25 gr. jedwabiu w tym samym kolorze.

2 druty nr. 2.

Ściegi: Kapelusik jest cały zrobiony następującym ściegiem: 3 oczka wprawo, 3 oczka wlewo, zmieniając co drugi rząd, to znaczy nad 3 oczkami wlewo, robimy 3 oczka wprawo i odwrotnie.

Robota: Wymiary podajemy na obwód głowy 55 cm. Zaczynamy na 119 oczek, robimy prostokąt 16 cm. wysoki i 56 cm. długi. Po zakończeniu rozprasować robotę na miękkim galganku, żeby zachować wzór.



Cztery rysunki pokazują cztery odmienne sposoby ułożenia kapelusika.

Dla pań o panu

Frak i smoking

Jesteśmy w okresie zabaw i przyjęć karnawałowych, musimy zatem wiedzieć, jak ubrać się na wieczór. Często o ubraniu męża musi myśleć żona.



Zapamiętajmy jedno, dla Pana na wieczór istnieją tylko dwa kolory: białe i czarne i dwa ubrania: smoking i frak.

Smoking wkładamy na mniejsze przyjęcia, frak jest strojem bardziej uroczystym. Oba ubrania mają klasyczną sylwetkę, do najdrobniejszych szczegółów ustaloną, wszelkie fantazyjne dodatki są stanowczo w złym guście, może sobie na nich pozwolić tylko jakiś wyrafinowany elegant, który ma naprawdę smak na tyle wyrobiony, że nie ośmieszy się jakimś wybrykiem.

Przejdźmy teraz do szczegółów.

Jak zaznaczyłam wyżej, te drobne szczegóły są bardzo ważne, ponieważ nie możemy je dowolnie zmieniać.

Frak — powinien być bardzo dopasowany, nigdy nie zbyt luźny — poły powinny sięgać trochę za kolano, Gors koszuli, kamizelki i mankiety są z piki w drobny deseń. Koszulę mierzymy zawsze z kamizelką, kamizelka powinna być wycięta w szpic, raczej jak na okrągło i musi być dokładnie tej samej długości, co i frak. Do fraka nosimy białą muszkę z białej piki lub z linon. Wiąże się ją na wierzchu, a nie pod rogami kołnierzyka, do fraka nosi się białe spinki, lub złote z kamieniami lub bez.

Smoking wymaga czarnej kamizelki, z tego samego materiału, co ubranie, krawat-muska z matowego czarnego jedwabiu, spinki czarne, koszula taka sama jak przy fraku.

Oba te stroje robimy z czarnego, fajnego materiału. Rewersy obciągnięte są matowym jedwabiem, z takiegoż jedwabiu robimy lampasy przy spodniach. Kłóre są na tyle długie, żeby mogły łatwo drapować się na bucie.

Na zakończenie nie można nie powiedzieć paru słów na temat obuwia i skarpetek. Skarpetki wkładamy jedwabne, mogą być z wyhaftowaną strząską. Laskierki półbuty z wydłużonym nosem, nie dajcie włożyć przypadkiem czółenek, które wyszły zupełnie z mody.

Może Panie zdziwią się dlaczego zajmuję się na łamach dodatku kobiecego sprawą męskiego ubioru, ale sama z własnego doświadczenia wiem, że każda Pani domu musi się na tych sprawach znać czasem lepiej od męża, aby mu umieć przygotować odpowiednie ubranie, a czasem nawet trzeba doradzić przy kupnie.

Pan, łaskawy Panie, może także przeczytać mój artykuł, bo nie każdy pamięta, jak trzeba się ubrać.

Posłuchajcie moich rad, Panowie i do zobaczenia na balu we fraku lub w smokingu.



brej kondycji fizycznej z mimowolnym zużyciem czasu i miejsca.

Codzienna gimnastyka powinna przede wszystkim dążyć do poprawienia błędów figury i postawy, następnie do pod-

Sąd w magazynach kolejowych

Drugi dzień rozprawy przeciwko Pałce

W dniu 23 bm. o godz. 9 przedpoł. Sąd Apelacyjny z Katowic udał się w pełnym składzie wraz z prokuratorem, obroną oraz oskarżonym o zabójstwo śp. Piskowika kolejarzem Pałką do Mysłowic, gdzie na miejscu zbrodni w magazynach ekspedycji towarowej odbyła się przy tłumnym udziale publiczności wizja

SZCZAWNICKA MAGDALENA
leczy choroby żołądka.

lokalna, celem ustalenia bliższych okoliczności, które towarzyszyły przy popełnieniu zbrodni, oraz przesłuchania naocznych świadków zbrodni.

Przed przesłuchaniem świadków sąd wspólnie z towarzyszącymi mu urzędnikami policji śledczej z kom. Brodniewicem i przed. Czylikiem na czele przeprowadził w magazynach oraz przed magazynami potrzebne dla zorientowania się

pomiary, oraz zaznajomił się z sytuacją, w jakiej zbrodnia miała miejsce. Odpowiednich wyjaśnień udzielał sądowi urzędnicy policyjni, którzy swego czasu przeprowadzali śledztwo, oraz sam oskarżony, względnie jego bezpośredni przełożeni w służbie.

Pałka przy udzielaniu wyjaśnień odpowiadał spokojnie i zeznał m. in., że krytycznego dnia siedział za swoim biurkiem odwrócony twarzą do drzwi, podczas gdy śp. Piskowik siedział przy drugim biurku obok telefonu. Nagle wszedł do biura magazynu pewien niezany osobnik, który wszczął sprzeczkę, a wreszcie hokje, w trakcie której postrzelił w pierś Pałkę, a następnie w samym magazynie zastrzelił Piskowika.

Sąd skończył przesłuchiwać świadków: Mokrego i Szlauer, którzy bezpośrednio po zbrodni weszli do magazynu i zauważyli leżące na ziemi zwłoki Piskowika, oraz rannego Pałkę.

Następnie zeznawała na ulicy przed magazynami, dokąd udał się sąd otoczony tłumem publiczności, świadek Bromówna, która widziała, jak Pałka z Piskowikiem szli, kłócąc się, do magazynu i następnie zauważyła jak przy wejściu nagle upadł Piskowik i jak następnie Pałka wszedł do wnętrza. Strzałów jednak nie słyszała. Wizja lokalna wykazała jednak, że Bromówna winna była usłyszeć oba strzały, jeden dany do Piskowika, a drugi do Pałki. Na żądanie bowiem sądu kom. Brodniewicz wystrzelił dwukrotnie z rewolweru w zamkniętym magazynie kolejowym, a następnie w biurze. Oba strzały można było zupełnie wyraźnie usłyszeć na ulicy. Jest więc zagadką, dlaczego nie słyszała ich Bromówna, która już od dłuższego czasu obserwowała kłótnię między Pałką a Piskowikiem.

Po wizji lokalnej Sąd Apelacyjny udał się do gmachu Sądu Grodzkiego w Mysłowicach, gdzie w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków. Świadkowie ci nie ważnego do sprawy nie wniesli. Zeznania ich podawaliśmy obszernie w czasie rozprawy w I instancji. Rozprawa przeciągnęła się do późnej nocy. Najprawdopodobniej po przesłuchaniu świadków i przemówieniu stron, rozprawa zostanie przerwana. Sprawozdanie z nocnej rozprawy podamy jutro. (s)

Bręczkowice-Słupna, gmina „egipskich ciemności”

O 1 kilometr od Śródmieścia Mysłowic leży gmina Bręczkowice-Słupna, wykazująca w ostatnich czasach tendencje rozwojowe. W latach 1928—1933 zbudowano tu kilkadziesiąt domów mieszkalnych 2, 3, a nawet 4-piętrowych. W przyszłym roku ma być budowany kościół i zakładana linia tramwajowa.

Wszystko to bardzo piękne i pocieszające; ale jakże rażąco wobec tego wygląda fakt nie do wiary, że na całym obszarze gminy niema dotychczas na żadnej ulicy ani jednej świecącej latarni. Ostatnia latarnia stoi na gruncie myśłowickim tuż obok skrótu na targowicę; dalej — wieczorem i nocami — ciemności, choć oko wykol!

Mieszkańcy gminy skarżą się, domagają się oświetlenia ulic, ale jakoś daremnie — poważna gmina wciąż tonie beznadziejnie w ciemnościach...

Przechodzący wieczorem (zwłaszcza samotne kobiety) narażeni są na zaczepki ze strony „ludzi ciemności”, zażywających tu pełnej swobody. O ile kto niema latarki kieszonkowej, rozpoznanie zaczepiających jest niemożliwe. Wątpliwe, czy kiedy latarnie zaświecą nareszcie na ulicach Bręczkowic-Słupnej!

Możeby więc jakieś towarzystwo dobroczynności zlitowało się nad ciemnymi Bręczkowicami-Słupną i przysłało tu choćby kilka (ale stałe!) lampek oliwnych do oświetlenia ulic, bo widocznie elektryczności jest na Śląsku zanadto i dlatego tak trudno w tej gminie o latarnie elektryczne.



Czwartek

24

stycznia

1935

Udział: 1. Nawi, D. M.
Jutro: Nawr. św. Pawła
Wschód słońca: g. 7 m. 28
Zachód: g. 16 m. 07
Długość dnia: g. 8 m. 40

Porządek nabożeństw

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Płatek. — Godz. 6 rocznica zaśl. Jadwigi Cichowskiej.

6.30 msza św.

7 msza św.

7.30 do M. Bosk. Nienst. Pomocy za rodzinę Jana Mandię.

Z sali sądowej w Katowicach

Sąd katowicki rozpatrywał w środę szereg spraw karnych. M. in. na ławie oskarżonych zasiadła Anna Czechowa, matka znanych na terenie Katowic i okolicy złodziejaszek, kilkakrotnie przez sądy karanych. W marcu ub. r. policja podejrzewała synów, oskarżonych o kradzież i dlatego przeprowadziła w mieszkaniu rewizję. Oburzona tem Czechowa, wniosła do policji zażalenie przeciwko st. przodownikowi policji śledczej p. Nawrockiemu, któremu zarzuciła, że ją pobił i podał jej ubranie. Wszczęte przeciwko p. Nawrockiemu dochodzenia wykazały bepodstawność zarzutów i Czechowa została pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Sąd skazał ją na 8 tygodni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Również na ławie oskarżonych zasiadł b. pisarz pokątny, Paweł Szenk z Dębu, któremu akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie. Otrzymał on od niejakiego Józefa Burharda pełnomocnictwo w sprawie ścignięcia wpłaconych składek ubezpieczeniowych do jednego z berlińskich towarzystw ubezpieczeń. Towarzystwo to przekazało sumę 164 zł. do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, by pieniądze te podał Szenk, i je sobie przywłaszczył. Na rozprawie do winy się nie przyznał. Sąd jednak po przesłuchaniu świadków skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata pod warunkiem jednak, że w ciągu dwóch miesięcy zwróci sprzeniewierzoną sumę. Oskarżony wyrok przyjął i zobowiązał się pieniądze zwrócić. (s)

Do wydzierżawienia

Restauracja przy

HOTELU „BRÜHL”

WARSZAWA, ul. Fredry 12 od zaraz

Sanacyjna gospodarka w „Wspólnocie Interesów”

O gospodarce sanatorów w „Wspólnocie Interesów”, o ich radosnej twórczości i o krzywdach polskich pracowników, przysłał pewnym klubom ze strony zainteresowanej memorjał, zawierający oskarżenia niebawale. Memorjał między innymi podaje wprost sensacyjne szczegóły o p. Zieleniewskim i o innych. Szczegóły te, o których mówi się już w szerokiej kółkach, będą prawdziwą sensacją dla opinii.

MILJON PADŁ U KAFTALA

Król wygranych 31 loterii milion złotych padł na nr. 72.450 w popularnej kolekturze szczęścia Kaftala, tam gdzie padł już pierwszy w dziejach loterii milion. A zatem kolektura Kaftala jest tą szczęśliwą kolekturą, w której padł pierwszy w dziejach naszej loterii milion, a obecnie znowu drugi milion jako ukończenie długiego łańcucha wielkich wygranych, padających od lat długich nieprzerwanie w tej kolekturze szczęścia. Charakterystycznym jest, że, jak dowiadujemy się, z każdej wysokiej wygranej rubrykowanej w planie 31 loterii przypadła na kolekturę Kaftala przynajmniej 1 wygrana. Kolektura Kaftala zasługuje w pełni, nie tylko na miano „szczęśliwej kolektury wielkich wygranych”, lecz wręcz na miano magicznej „kolektury milionerów”

Niekonsekwencje sanatorów w sprawie autonomii

Sanatorzy śląscy z p. wojewodą dr. Grażyńskim na czele w sprawie autonomii śląskiej zajmują dziwne niekonsekwentne stanowisko. Rozdzielają jej treść na dziedzinę polityczną, kulturalną i gospodarczą. Opowiadają się za rozszerzeniem samorządem wojewódzkim, obejmującym tylko dziedzinę kultury i gospodarstwa, a domagają się usunięcia z niej tego, co nazywają polityką, a nawet przerosłami politycznymi. Ani jeden z nich nie określił, co rozumie przez pojęcie polityki i przerosł politycznych, albowiem w praktyce sejmowej wszyscy sanatorzy z p. dr. Grażyńskim na czele w swych wystąpieniach zawsze poruszają pierwszorzędne zagadnienia polityczne. I poruszają wielkie zagadnienia polityczne państwa przy każdej sposobności, czy to chodzi o stosunek Śląska do Państwa i na odwrót, czy o sprawy kulturalne, socjalne lub gospodarcze. Życie społeczne i państwowe stanowi jedną nierozdzielalną całość, a polityka przenika wszystkie zagadnienia, a także zagadnienia śląskie. Dlatego też tak podział życia na poszczególne odcinki wydaje nam się sztuczny i nieracjonalny, bo nieodpowiadający życiu. Ostatnie przemówienie budżetowe p. wojewody

dr. Grażyńskiego jest potwierdzeniem naszego poglądu i zaprzeczeniem jego własnego stanowiska i jego przyjaciół partyjnych w Sejmie. W poprzednich latach zresztą p. dr. Grażyński tak samo w Sejmie Śl. poruszał zagadnienia wielkiej polityki. I nie dziwny mu się, ani mu tego za złe nie bierzemy. Wszak Śląsk jest integralną częścią Państwa Polskiego, a ogólne wytyczne polityki państwowej są i dla polityki śląskiej miarodajne. Śląsk nie może prowadzić polityki, sprzecznej z polityką państwową, która nie jest równoznaczną z polityką sanacyjną, co pragniemy podkreślić. Naprawdę nikt nie wie, co sanatorzy rozumieją pod pojęciem „przrosł politycznych”. Chyba mają na myśli obecność opozycji w Sejmie Śl., którą pragnęliby usunąć za wszelką cenę, aby nie mógł się podnieść żaden głos krytyki sanacyjnej gospodarki. Ale i nieobecność opozycji w Sejmie nie zapewniłaby zaufania ludności do sanacji. Sanatorom wypada się powoływać na zaufanie ludu, ale wiedzą przecież, że 90 procent ich t. zw. zwolenników składa się z ludzi, odczuwających nacisk sanacyjny i obawiających się o kawałek chleba lub lekających się szyszan różnego rodzaju.

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RAK KREM PRAŁATOW. PERFECTION

Rozbicie zebrania Ch. D. w Chorzowie

Bojówka strzelecka pod komendą nauczyciela

Zapowiedziane na środę, dn. 23 bm. zgromadzenie Ch. D. w Chorzowie, celem zaprezentowania przeciwko zamachowi na Autonomię Śląską rozpoczęło się punktualnie o godz. 18. Na zebranie przybyło około 700 osób. Władze reprezentowali: zastępca dyrektora policji dr. Brudniok i kom. Ziotek. Zebranie zagał poseł Bronceł hasłem „Cześć Ojczyźnie!”, po czym udzielił głosu pos. dr. Tempce, który w półgodzinnym przemówieniu przedstawił historię Autonomii Śląskiej i znaczenie jej dla Śląska i ludności śląskiej, oraz niebezpieczeństwo zamachu na autonomię.

W pewnym momencie bojówka strzelecka, złożona z około 30 chłopców pod komendą profesora gimnazjum handlowego, p. Kołodziejczyka i b. radnego Małysa zaczęła wyprawiać awantury, wrzucając pulpit i wnosząc okrzyki: „Precz z autonomią” itp. Bojówka ustawiła się na środku sali i rozpoczęła śpiewać pieś-

ni legjonowe, uniemożliwiając w ten sposób wygłaszanie przemówienia. P. dr. Brudniok nie reagował na żądanie przewodniczącego, aby usunął awanturników i przypatrywał się bezczynnie awanturom. Tylko dzięki interwencji zwołujących zebranie, zapobiegnięto większej awanturze, gdyż zwolennicy Autonomii wobec bezczynności policji sami zamierzali wyrzucić awanturników z sali.

Ponieważ awantury nie miały końca, przewodniczący rozwiązał zebranie. Mimo to awanturnicy nie ustępowali z sali, krzycząc i śpiewając. Dopiero silny oddział policji, który wkroczył do sali, spowodował awanturników do jej opuszczenia. Przed lokalem i na ulicach skonsygnowana była liczna policja.

Zauważyć należy, że przed zebraniem rozpuszczono pogłoskę, jakoby policja zabroniła otwierać salę, wskutek czego znaczna część publiczności rozeszła się do domów.

Dnia 22 stycznia 1935 r. zmarł członek nasz

śp. Drabik Wilhelm

PODREFERENDARZ URZĘDU CELNEGO W BYTOMIU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 15-tej z domu żałoby w Tarnowskich Górach, ul. Sienna nr. 4, o czym zawiadamia wszystkich Kolegów i znajomych

ZARZĄD OKRĘGOWY STOW. URZĘDNIKÓW
SKARBOWYCH R. P. PRZY DYREKCJI CEL W MYSŁOWICACH

Dalsze skutki katastrofy na kopalni „Wujek”

W związku z pierwszym wstrząsem nastąpiły nowe gwałtowne

W nocy z wtorku na środę odczuło na Śląsku w okręgu katowickim szereg wstrząsów podziemnych. Pierwszy wstrząs odczuło o godz. 23.22. Wstrząs ten był dość silny i odczuło go w Katowicach, Bogucicach, Załężu i Łigocie. Drugi wstrząs odczuło o godz. 2.30, a trzeci o godz. 4-tej rano. W przeciągu słaby, trzeci wstrząs i ostatni zarazem był bardzo silny. Wstrząsy te żadnych

szkod na kopalniach nie wyrządziły. Według opinii miarodajnych sfer górniczych, wstrząsy te stoją w związku z pierwszym wstrząsem, który w dniu 18 stycznia spowodował katastrofę na kop. „Wujek”, a siedliskiem ich jest pęknięcie mochnych, a grubych warstw piaskowca nad odbudowanymi pokładami węgla. Każdy z tych wstrząsów trwał około sekundy. Wypadków w ludziach nie zanotowano.

Akcja ratownicza na kopalni „Wujek” trwa już piąty dzień bez przerwy. Roboty, prowadzone przez drużynę ratowniczą, natrafiają na przeszkody wskutek dalszych wstrząsów. Mimo to kolumna ratownicza dotarła już do domniemanego miejsca, w którym znajdować się winni dwaj ostatni zasypani górnicy. Prawdopodobnie zostaną oni w najbliższych godzinach wydobyti na powierzchnię.

W PODRÓŻY I PRZY PRACY
PASTILLES VICHY-ETAT
CUKIERKI DO SSANIA ZASTĄPIA CI NATURALNA
WODA VICHY



Pamiętaj o bezrobotnych

Łotysz za usiłowane przekupstwo policjanta skazany został w Chorzowie na 8 miesięcy więzienia

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Chorzowie znalazła się w środę sprawa karna obywatela łotewskiego, Priplisa Gersonsa, ostatnio zamieszkałego w Łodzi, obwinionego o usiłowanie przekupstwa przodownika policji w Świętochłowicach. Gersons trudnił się od dłuższego czasu na terenie kilku miast Polski handlem. W lipcu ub. roku Łotysz przy-

był do Świętochłowic, gdzie również zamierzał prowadzić handel.

W tym czasie został on jednak przytrzymany przez przodownika policji, Nowaka, który, stwierdziwszy, że Gersons nie posiada pozwolenia na prowadzenie handlu, zabrał go na komisariat. Tam przytrzymany usiłował wręczyć przodownikowi Nowakowi łapówkę za odstąpienie od doniesienia karnego. Oczywiście, że urzędnik nie skorzystał z propozycji cudzoziemca, lecz sprawę nielegalnego handlu skierował do odnośnych władz administracyjnych, zaś o usiłowaniu prze-

kupstwie doniósł swojej władzy przełożonej.

Na rozprawie oskarżony odpowiadał z wołej stopy. Ponieważ świadkowie zeznali obciążająco dla oskarżonego, sąd skazał osk. Gersonsa na 8 miesięcy więzienia, oraz 200 zł. grzywny, przyczem karę więzienia nie zawieszono mu. Ponieważ istnieje uzasadniona obawa, że G. nie stawia się do odbycia wymierzonej kary, sąd wydał nakaz natychmiastowego aresztowania Gersonsa i osadzenia go w więzieniu sądowym. (ok)

Kronika Śląska

— O REDUKCJE W HUTACH. Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie w przyszłym tygodniu rozpocznie się u komisarsza demobilizacyjnego konferencja w sprawie wniosków o redukcję, względnie urlopy turnusowe w hutach cynkowych na Śląsku. Dokładny termin konferencji nie został jeszcze wyznaczony.

— BAL POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. Polski Biały Krzyż urządza w dn. 23 lutego bież. roku swój doroczny tradycyjny bal w salach recepcyjnych Sejmu Śląskiego. Komitet organizacyjny z p. Bogumiłą Prąbką na czele daje pełną gwarancję spędzenia miłych chwil w atmosferze nacechowanej swobodą, beztroskim humorem i wesołością.

— WYSTAWA OBRAZÓW ZESPOŁU POLSKICH ARTYSTÓW - MALARZY w Domu Oświatowym T. C. L., ul. Francuska 12, zostanie w czwartek, dnia 24 stycznia br. o godzinie 20-tej zamknięta. Nabyte eksponaty należy w dniu tym odebrać.

— WYDALONY Z NIEMIEC. W środę wydany został z granic Niemiec, jako niepożądany obcoekrajowiec, obywatel polski Walter Opaszewski, ostatnio zamieszkały w Katowicach-Zależu. Wydalony odsładował do niedawna w Niemczech karę 4-letniego ciężkiego więzienia za napad rabunkowy.

— NIEUDAŁE WŁAMANIE. W nocy na wtorek dwóch urzędników policyjnych idąc jedną z ulic w Chębiżu, w pow. Świętochłowickim, usłyszeli podejrzane szmery, wydobywające się ze sklepu konsumu kolejowego. Ponieważ nie ulegało żadnej wątpliwości, że chodzi w tym wypadku o złodziei, którzy załazli się do wnętrza sklepu, policja obstawiała budynek, zaś jeden z urzędników wszedł do wnętrza sklepu. Okazało się, że w składzie znajdowali się zawodowi włamywacze: Herbert Januszewski oraz Jan Choroszek, zam. w Chębiżu, którzy zajęci byli pakowaniem towaru do worków. Obu przytrzymał. (ok)

— OBLAWA NA AUTOMOBILISTÓW. — We wtorek rano policja przeprowadziła na terenie miasta Chorzowa lotną kontrolę ruchu pojazdów mechanicznych. W wyniku tej kontroli, przytrzymał 68 właścicieli pojazdów, których ukarano dlatego, że nie posiadali odpowiednich dokumentów. (ok)

— P. WISZNICZER ZBIERAŁ SKŁADKI. Do więzienia sądowego w Chorzowie oddano Henryka Wiszniczera, zam. w Chorzowie, przy ul. Glinnej 12. Wiszniczera stoi pod zarzutem sprzeniewierzenia sumy 2.000 zł. na szkodę gminy żydowskiej w Chorzowie. Przed niedawnym czasem W. upoważniony został przez gminę do przeprowadzenia zbiórki pieniężnej dla uchodźców-żydów z Niemiec. Obecnie okazało się, że Wiszniczera przywłaszczył sobie 2.000 zł. (ok)

— NIE UDAŁO MU SIĘ. W nocy z 18 na 19 bm. nieznaną sprawcą włamał się do biura firmy Dominik w Tarnowskich Górach, przy ulicy Karola Mianki, gdzie skradł około 6 zł. gotówki, przyrząd do cięcia szkła, świder oraz kilka znaczków pocztowych, łącznej wartości około 20 zł. (Pi)

— WŁAMANIA. W nocy na środę nieznanymi osobnikami dokonano kilku włamań na terenie miasta Mikołowa. Mianowicie włamano się do mieszkania niej. Reisa, zam. przy ulicy Klasztornej, skąd skradziono większą ilość bielizny. Również i do piwnicy komornika sądowego Jurasza, zam. przy ul. Klasztornej, włamał się złodzieje i skradli różne wiktuały. Wreszcie, prawdopodobnie ci sami włamywacze, zakradli się do domostwa kolejarza Gwoździa, przy tej samej ulicy, gdzie ze strychu skradli kilkadziesiąt sztuk bielizny. (ok)

— UNIEWINNIONY. P. Jan Oczyłok z Chorzowa, który w dwóch wypadkach skazany został przez sąd okręgowy w Chorzowie za oczernianie kilku urzędników gminnych w Nowych Hajdukach, został obecnie przez Sąd Apelacyjny w obu wypadkach uwolniony od winy i kary.

— ZABAWA KARNAŁOWA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA W RYBNIKU. Polski Biały Krzyż koło w Rybniku urządza w dniu 26 stycznia w Białej w sali Hotelu Polskiego zabawę karnawałową. W programie różne niespodzianki. Doborowa orkiestra 75 p. p. przygrywać będzie do tańca. Wstęp zł. 1.50. Czysty dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Polskiego Związku. Ze względu na wzrosły cel, należy się spodziewać liczego napływu gości z Rybnika i okolicy.

Budowa kolei Siemón — Czeladź

Wstępne prace już rozpoczęto

Wczesną wiosną, jak już donosiliśmy, rozpoczęta zostanie budowa kolei elektrycznej Siemón — Czeladź, długości kilkunastu kilometrów. Budowę przeprowadza Towarzystwo „Saturn” i „Czeladź”, celem dowozu węgla dla swych kopalni, potrzebnego do t. zw. podszadzi.

Przy budowie, jak nas informują znajdzie pracę 700 ludzi.

W tych dniach zainteresowane Towarzystwa rozpoczęły już wstępne prace przy pomiarach gruntów i wytyczeniu trasy. Potrzebne pod budowę tereny zostaną wykupione od właścicieli, tak, że w marcu rozpoczęta zostanie budowa.

Tajemnica pięknej limuzyny

Ruchomy skład przemycanych zapalniczek

Uwagę bedzińskiej policyjki zwrócił elegancki, luksusowy samochód, który co pewien czas ukazywał się w Bedzinie.

Pewnego razu, gdy samochód znów ukazał się w Bedzinie jeden z policjantów postanowił bliżej zapoznać się z pasażerami tajemniczego samochodu i w tym celu zwrócił się do kierowcy z żądaniem opuszczenia na chwilę wozu.

Interwencja policjanta spotkała się jednak z niespodziewaną reakcją szofera i pasażera, którzy zamiast wysiąść, zaczęli uciekać. Na ulicach Bedzina rozegrała się wtedy niezwykle ciekawa scena, policjant bowiem nie mogąc ścigać uciekających, wyjął rewolwer i dał kilka strzałów w stronę samochodu. Celnym strzałem przedziurawił on oponę, dzięki czemu zdołał wóz zatrzymać i aresztować pasażerów.

Półm był nadzwyczajny, bo pasażerem i właścicielem wozu okazał się Brunon Trenschock z Lipin Śl., który stał na czele dobrze zorganizowanej szajki przemytników.

Trenschock od kilku lat przemycił zapalniczki z Niemiec do Polski i to na wielką skalę, zalewając towarami Zagłębie, Łódź, a nawet Warszawę.

Prawdziwą sensację stanowi fakt, że Trenschock odgrywał podwójną rolę: sprzedawał przemycany towar, a potem oskarżał swych odbiorców przed władzami skarbowymi, chcąc w ten sposób zarobić nagrody.

Wczoraj Trenschock odpowiadał przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sensację procesu stanowił fakt, że jako świadkowie zeznawali członkowie rodziny Trenschocka, których zeznania wypadły dlań obciążająco.

Przemytnik skazany został na 160 tys. zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 2 lata i 3 miesiące aresztu.

Eplod „pomarańczowy”

Ponieważ obecnie istnieje wielkie zapotrzebowanie na pomarańcze, sklepy z temi owocami wyrastają w Katowicach jak grzyby po deszczu. Budowa jednego z takich sklepów wywołała wczoraj wielkie zbiegowisko. Trzech obywateli wyznania mojżeszowego zamierzało w Katowicach przy ul. Słowackiego bez zezwolenia gospodarza p. Pisarka i urzędu budowlanego przebudować piwnicę na sklep. Ponieważ policjanci i Komisarjat w Katowicach odmówili interwencji, zainteresowani zwrócili się do oficera dyżurnego. Przed sklepem zebrał się liczny tłum, który policja musiała rozprędzić. W związku z tem w tłumie słyszeć można było wrogie okrzyki antyżydowskie. (s)

„Gwałtu co się dzieje” w Chorzowie

Onegdaj młodzież Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Chorzowie odegrała w „Domu Ludowym” w Chorzowie wesołą farsę Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje!”. Przedstawienie było bardzo udane i frekwencyjnie i artystycznie. Młodzi amatorzy z entuzjazmem i zapałem odtworzyli wszystkie role. Świetnie grali odtwórcy starych, zahakanych mężów, którzy zbierali najcenniejsze oklaski widzów. Typy kobiece znakomite, tylko za młodo wyglądał Rycerz Dyrzba. Podbił na scenie i na widowni serduska kobiet. Reszta wykonawców z Grzegotką na czele w niczem nie ustępowała wyżej wymienionym. Całość bardzo sympatyczna i licznie zebrana publiczność bawiła się znakomicie. Czytelnicy zysk przeznaczony na kolonje letnie dla niezdolnej młodzieży. Przedstawienie powyższe jest miłym dowodem, że młodzież pod odpowiedzialną ręką potrafi nie tylko się uczyć, ale i pracować kulturalnie i społecznie.

W dniu 20 b. m. po bardzo krótkiej chorobie, parę dni przed ukończeniem 55 roku życia, wyrwała śmierć z naszych szeregów, naszego Kolegę i współpracownika, maszyn wyciąg. kopalni „Ślask” w Chropaczowie

śp. Białasa Jana

Cześć Jego pamięci!

URZĘDNICY I FUNKCJONARIUSZE KOP. „ŚLASK” CHROPACZÓW

„OTRZYMAŁ 50 PALEK!”

Falszywe oskarżenie policjanta

Przed dwoma laty do I Komisarjatu P. P. w Sosnowcu zgłosiła się 19-letnia Rajzla Sendorowicz, zam. przy ul. Krzywej 3, która złożyła sensacyjne doniesienie.

Płacząc, skarżyła się ona, że jeden z policjantów w czasie interwencji zbliżył ją pałą gumową do krwi.

— „Otrzymałam 50 palek!” — mówiła młoda żydówka.

Wobec tak strasznego oskarżenia przeciw-

ko policjantowi wdrożono śledztwo, które trwało 2 lata.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie rozprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w czasie której wyszło na jaw, że oskarżenie jest fałszywe i podyktowane chęcią zemsty.

Policjant został całkowicie zrehabilitowany, a żydówkę za fałszywe oskarżenie, sąd skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

„Saturn” się namyśla...

O przedłużeniu terminu pertraktacji

Opinia publiczna jest poruszona ujawnieniem szczegółów załulowanych pertraktacji, prowadzonych przez Tow. „Saturn”, o wydłużeniu i nabycie kop. Tow. Grodzieckiego.

Niedwuznaczna zapowiedź zamknięcia kopalni w Grodźcu wywołała niesłychany niepokój nie tylko wśród pracowników kopalni, lecz również wśród współwłaścicieli, związków zawodowych, a także władz komunalnych.

Odbywają się gorączkowe zabiegi i inter-

tego warsztatu pracy i pozbawienia 1200 rodzin chleba.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że interwencja czynników rządowych jest konieczna. Rząd musi zająć wyraźne stanowisko i nie dopuścić do unieruchomienia kopalni. Niema ku temu zresztą żadnych powodów, a podyktowane to jest wyłącznie interesem kapitału.

Jak nas informują z wiarygodnego źródła, nasłutek podniesionego alarmu, Tow. „Saturn” namyśla się i w tym celu zwróciło się przed kilku dniami do Rady zarządzającej

„Grodźca” z prośbą o przedłużenie terminu pertraktacji. „Saturn” chce podobno rozejrzeć się w sytuacji, to też termin przejęcia kopalni, wyznaczony na 1 lutego, będzie odroczony.

Dotąd Rada zarządzająca „Grodźcą” nie zebrała się i nie udzieliła „Saturnowi” swej odpowiedzi.

Do Rady zarządzającej Tow. Grodzieckiego wchodzi pp. hr. Donnersmarck z Świerkłańca, dr. Martin z Berlina, dyr. Wachsmann, dyr. Hoch, inż. Morawski i inż. Stan. Mayer z Warszawy,

Człowiek, który wytruli całą swą rodzinę

Sensacyjne aresztowanie urzędnika z Sosnowca

We wtorek, na zarządzenie sędziego śledczego, aresztowano Pawła Grzeszorskiego, wyższego urzędnika zakładów Huleczyńskiego w Sosnowcu, obecnie zamieszkałego w Będzinie w blokach.

Ze względu na osobę aresztowanego i straszliwe podejrzenie, sprawa ta budzi olbrzymią, a zrozumiałą sensację.

Teatr, Estrada i Ekran

Δ GOŚCINNY WYSTĘP ARTYSTÓW WARSZAWSKICH.

We wtorek, 29 bm. o godz. 20-tej wiecz. na czele fenomenalnego zespołu Artystów Scen Warszawskich, wystąpi znakomity komik polski Władysław Walter, artysta Teatru Narodowego. Jedyny komik filmowy znanych filmów polskich: „Pieśniarz Warszawy”, „Młody las” i innych, oraz Stanisław Uruszczyński, pierwszy tenor Opery Warszawskiej przy wspólnym barabary Gilewskiej — pieśniarki, Ireny Skwierczyńskiej — artystki teatru „Banda”. Przy fortepianie prof. Aleksander Piotrowski. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

27 bm. ten sam zespół artystów wystąpi w Chorzowie.

Δ II PÓŁROCZE W INSTYTUCIE MUZYCZNYM.

Z dniem 1 lutego br. przyjmuje się na II półroczne szkolne wpisy uczniów do klasy fortepianowej, skrzypcowej, wiolonczeli, organów, śpiewu solowego, gimnastyki, rytmicznej i przedmiotów teoretycznych, tak samo jak na początek roku szkolnego. Uczniowie pobierają naukę na lekcjach indywidualnych, co umożliwia szybkie postępy. Coroczne egzaminy i świadectwa są dla rodziców kontrolą postępów, po całkowitem ukończeniu nauk wydaje się świadectwa dojrzałości, dyplomy i patenty na nauczycieli muzyki. Dzieci urzędników państwowych i komunalnych korzystają ze specjalnych ulg w opłacie czesnego. Zamiejscowi otrzymują szkolne zniżki kolejowe. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 10 — 1 i od 3—7 w sekretariacie głównym w Katowicach, Teatralna 7 i w oddz. Bielskim, Pl. Smolki 4. Instytut Muzyczny jest pod kierownictwem dyr. St. M. Stolskiego.

Δ „Rekruci”, repertaż sceniczny w 6 obrazach (autor Jerzy Róg), wystawiony będzie jako prapremiera w sobotę, 26 stycznia br. Sztuka ta porusza podobno śmiało dzisiejszą rzeczywistość szkolną jako zagadnienie społeczno-środowiskowe. Nad reżyserią tej sztuki, w której bierze udział cały zespół art. Teatru Polskiego, oraz liczni statyści — czuwa p. reż. Kochanowicz.

Δ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

CZWARTEK: g. 20 „Janka”.
SOBOTA: g. 20 „Rekruci” (premiery).
WTOREK: g. 20 Występ Waltera i Grzeszorskiego.
ŚRODA: g. 20 „Hr. Luxemburg”, występ operetki Doznaniskiel.

Δ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

BYTOM: piątek: g. 20 „Krakowskie zuchy”.
MIKOŁÓW: poniedziałek: g. 19 „Krakowskie zuchy”
BIAŁSKO: niedziela: g. 17.30 „Jstro pogoda”.
KNURÓW: wtorek: g. 20 „Jstro pogoda”.
BIEŁSZOWICE: środa: g. 19 „Domek z kart”.
Δ TEATR REWJOWY „RARYTAS”: od 18 b. m. wewła o. t. „Lot w śmiechostere”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Jak w siódmym niebie”.
Cinema: „Uwodziłelka”. Colosseum: „Mia zana awanturka”.
Palace: „Wesola Zuzanna”. Rialto: „Pan bez miłości”.
Unio: „Jasnowłosy syn”.

CHORZÓW I. Apollo: „Ich noce” i „Tajemnicza szklana piekarnia”. Colosseum: „Przeor Kordecki” (Obrona Człowieka).

SZARLEJ. Apollo: „Orzech”.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Dama z Moulin Rouge”.

Kameralne: „Przeor Kordecki”.

PONIK. Apollo: „Czar waka”. Palace: „Nema”.

WODZISŁAW. Słońce: od 3-go bm. „Bokser i dama” z Maksym Baerem, obecnym mistrzem świata w boksie.

KOPALNIA EMA. Helios: „Biały i cienie miłości”
oraz nadprogram.

NOVA WIEŚ. Europa: „Jel królewska miłość” i „Don Kichot”.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: „Navarana” i „100 metrów miłości”.

PAWŁÓW. Apollo: „Kobieta, która nigdy nie zapomni”.
Wstęp 25 groszy na każde miejsce.

RADZIONÓW. Apollo: „Csibi” i tyrodulka Pozna.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, czwartek. 24 bm. o godz. 30 m. 15 Teatr Miejski w Sosnowcu daje świetną komedię muzyczną W. Krzemińskiego w/g Klabanda w 3-ich aktach p. t. „Karlota miłości”.

Jutro. 25 bm. Teatr Miejski gra w Strzemińskich „Kierule miłości” W. Krzemińskiego.

KINOTEATRY W ZAGŁEBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Piotruś” Palace: „Młody las”.

DĄBROWA. Ars: „Melodie cygańskie”. Balka: „Wielki gracz”.

CZELADŹ. Czary: „Czy Lucyna to dziewczyna”.

Grzeszorski oskarżony jest o otrucie swej żony i dwojga dzieci, 16-letniego syna i 18-letniej córki. Śledztwo prowadzone było już od dwóch lat wśród wielkich trudności.

Po śmierci żony Grzeszorskiego, która zmarła wśród tajemniczych okoliczności, poczęły krążyć głuche pogłoski o przyczynie śmierci. Naskutek tych pogłosk władze sądowe nakazały ekshumację zwłok zmarłej, której wnętrzności przesłano do zakładu medycyny sądowej w

Przy objawach przecięcia, uczuciu strachu, bezsenności, dolegliwościach sercowych, ucisku w piersiach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwioobieg w organach podbrzusza i działa przez to uspokajająco na zaburzenia w nich. Zał. przez lekarzy

Warszawie. Analiza chemiczna wykazała we wnętrznościach zmarłej jakąś substancję trującą, jednakże w zbyt małej ilości, by mogło się to stać podstawą do oskarżenia. Gdy w ubiegłym roku zmarł 16-letni syn Grzeszorskiego, a w kilka miesięcy później 18-letnia córka jego w szpitalu w Czeladzi, wznowiono śledztwo.

Wysiłki władz śledczych natrafiały na wielkie trudności, wreszcie w wyniku skomplikowanej analizy ustalono, że dzieci padły ofiarą tajemniczej trucizny, pozostawiającej we wnętrznościach zaledwie nikielne ślady.

Grzeszorski po przesłuchaniu przez prokuratora został natychmiast aresztowany i przewieziony do więzienia w Będzinie.

Wyrok w procesie łódzkich narodowców

ogłoszony będzie w piątek

Łódź, 23. 1. Tel. wł.

Ze względu na to, że ferowanie wyroku i motywów w ogromnym procesie Stronnictwa Narodowego w Łodzi zabiera dużo czasu, przewodniczący ogłosił, iż ogłoszenie wyroku sądu nastąpi w piątek o godz. 3-ciej po południu.

Wyrok ten, który budzi zainteresowanie nie tylko w Łodzi, ale i w całym kraju, oczekiwany jest z dużym zaciekawieniem. Od mającego być już w piątek ogłoszonego wyroku zależą są m. in. losy łódzkiej rady miejskiej. (t.)

OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA-PUDER BEBE SZOFMANA

Kronika Zagłębia

— W NAJBLIŻSZYCH DNIACH podkom. Leo, kierownik komisariatu P. P. w Dąbrowie, obejmie kierownictwo komisariatu w Będzinie.

— DWA WYPADKI NA „MARSIE” — W podziemiach kop. „Mars” w Łagiszy, tobotnik Aleksander Pióro przygnieciony został węglem. W tymże dniu cieśla Jan Gęborski w czasie pracy odciął sobie 2 palce u ręki. Ofiary wypadków umieszczono w szpitalu.

— ZMARŁ NA ULICY, 22 bm. na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu zmarł nagle 70-letni Paweł Krauze z Szopienic.

— BUDŻET CZELADZI NA RADZIE. — W ub. poniedziałek rada przyboczna w Czeladzi obradowała nad preliminarzem na rok 1935-36. Przyjęto budżet zwyczajny. R. Kowalski domagał się podwyższenia wydatków na administrację, przez uwzględnienie pensji wiceburmistrza. Wniosek jednak upadł.

— O SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM W ZAWIERCIU. — Ustawowy obowiązek o szkolnictwie powszechnem nakazuje nauczanie dzieci uczęszczające do szkół powszechnych, tylko w wieku do lat 14. W roku szkolnym 1934-35, w sześciu szkołach powszechnych w Zawierciu zwolniono z tego powodu 100 dzieci, które przekroczyły wiek szkolny. Szczególnie dotknęło to młodzież z klasy VI i VII we wszystkich szkołach. Prezydent miasta wspólnie z kierownikami poszczególnych szkół powszechnych, już od dłuższego czasu czynił zabiegi u czynników miarodajnych, w przedmiocie uzyskania zezwolenia na dalsze nauczanie dzieci pozbawionych nauki. Ostatnio sprawa szkolnictwa powszechnego w Zawierciu została załatwiona pomyślnie. Kuratorjum szkolne zezwoliło na ponowne zorganizowanie zlikwidowanych swego czasu VI i VII oddziałów, a masto obiecało asygnować pewne subsydia na ten cel.

— KRADZIEŻ BIŻUTERJI W ZAWIERCIU Do mieszkanka Frymety Wolnerman (Apteczna nr. 4) w czasie nieobecności domowników, dostał się niewykryci sprawcy zapomocą dobranej klucza i skradli większą ilość biżuterji. (hu)

W sprawie konkursu na życiorys Słazaka

Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu zawiadamia wszystkich, biorących udział w rozpisany w ubiegłym roku konkursie na życiorys Słazaka, że spowodu bardzo licznego napływu życiorysów (201) pracy nad nim dotychczas ukończyć nie zdołano. Opracowywanie życiorysów jest jednakże w stadium końcowym; wynik konkursu zostanie w niedługim czasie w gazetach ogłoszony.

Zarząd Polskiego Instytutu Socjologicznego.

Oszustwo matrymonjalne

W ubiegły poniedziałek zgłosiła na policję w Zorach niejaką Marię Kainoch, zam. przy ul. Stawowej, że w czasie od marca 1933 r. do czerwca 1934 r. wyłudziła od niej w podstępny sposób St. Lewandowski z Olkusza sumę 1.700 złotych pod pozorem zawarcia związku małżeńskiego. Lewandowski nawet zarządził, by w kościele w Zorach ogłoszono jego zapowiedzi, lecz pewnego dnia oddalił się w niewiadomym kierunku. Kainochowa twierdzi, że pomocną przy wyłudzeniu była Lewandowkemu była niejaką Aniela Wąs, rzekomo zamie-

szkała w Będzinie. Dziewczyna ta przybyła do poszkodowanej i oświadczyła, iż Lewandowski przebywa w więzieniu, skąd ma być zwolniony za kaucją. Przy tej okazji wyłudziła jeszcze od Kainochowej 40 zł. gotówki, poczem również ułotniła się w nieznanym kierunku. Wszczęte w powyższej sprawie dochodzenie wykazały, że Lewandowski znajduje się w więzieniu sądowym w Katowicach, gdzie został ostatnio przetransportowany z Mikołowa za opór władzy. (r)

Epilog tragicznego wypadku samochodowego

W listopadzie ub. roku został przejechany na śmierć na szosie pod Rybnikiem przez samochód, niejakiego Wilhelma Karwota z Boguszwic. W ubiegły wtorek stanął przed sądem w Rybniku sędzia Augustyn Powieśnik z Rybnika, kierownik niebezpiecznego pojazdu. W toku rozprawy okazało się, że Karwot był sam winien własnej śmierci, ponieważ będąc w stanie nietrzeźwym, zamierzał tuż przed nadjeżdżającym samochodem przebiec przez jezdnię. Potwierdziły to zeznania współtowarzysza zabawy Karwota i naocznego świadka zajścia Pawliczka. Wymieniony nawet uświadomił idącego na pewną śmierć Karwota przytrzymać, co mu się jednak nie udało. Sąd wobec takiego obrotu sprawy uniewinnił Powieśnika od winy i kary. (r)

Z sali rozpraw w Chorzowie

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciw Pawłowi Świerkowi, zam. w Chorzowie. Akt oskarżenia zarzucał mu opór władzy oraz ucieczkę. W dniu 2 marca ub. r. Świerk uciekł razem z jakimś osobnikiem tramwajem, wioząc ze sobą paczkę pomarańcz, odchodzących z przemytu. Jadący tym samym tramwajem policjant, zauważył obu przemytników, którzy położyli palce na kieszonkach, sam zaś udał się na komisariat po pomoc. Widząc to Świerk, wybił szybę w tramwaju, wyskoczył na ulicę i znikł. W jakimś czasie potem zdołano go jednak przytrzymać. Jak ustalono, wioził on przy sobie przeszło 100 sztuk pomarańcz. Na rozprawie sądowej wymierzono oskarżonemu łączną karę 9 miesięcy aresztu. (ok)

Napad opryszków na patrol policyjny w Będzinie

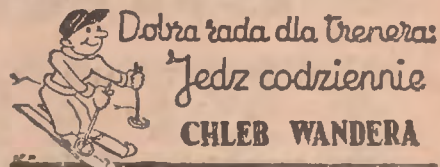
Ulica 1 Maja w Będzinie była widownią niesłychanego zajścia. Około północy, gdy ulicą przechodził patrol policyjny, z ciemności wypadło nagle trzech nieznanymi osobnikami i bez żadnego powodu, rzucili się na policjantów, bijąc ich pięściami, gryząc i kopiąc nogami.

Pomędzy policją a napastnikami wywiązała się krwawa walka, w rezultacie jednak napastników oberwładniono i osadzono w więzieniu. Są to 25-letni Stefan Długosz, 21-letni brat jego Mieczysław i 30-letni Tadeusz Kobylus.

Wymienieni stanęli wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Stef. Długosza na rok, a pozostałych po 6 mies. więzienia.

Proces adw. Chorzelskiego

Dziś, w czwartek, przystępuje Sąd Okręgowy w Katowicach pod przewodnictwem sędziego Szybickiego do rozpatrywania sprawy



CHLEB Zdrowotny z dom. maki Dra Wandera

Podejrzane samobójstwo

W nocy na środę popełniła samobójstwo przy ul. Szkolnej w Nowej Wsi, w pow. Katowickim, 32-letnia A. Pytkowska. Rano mieszkający z nią w jednym mieszkaniu krewni znaleźli nieszczęśliwą wiszącą na sznurku przymocowanym do łóżka. Jest rzeczą charakterystyczną, że samobójczyni targnęła się na życie w czasie, kiedy w mieszkaniu znajdowało się kilku krewnych, którzy tego faktu nie spostrzegli. Ponieważ tego rodzaju wypadek samobójstwa budzi wielkie podejrzenie, prokurator przy Sądzie Okręgowym w Chorzowie zarządził sekcję zwłok. (ok)

Minister Kościalski zadecyduje o prezydenturze w Dąbrowie

Jak nas informują z kół urzędowych, o prezydenturze w Dąbrowie zadecyduje minister spraw wewnętrznych p. Kościalski.

Prezydentem Dąbrowy, jak donosiłiśmy, wybrany został b. radca ministerstwa Siwik, którego równocześnie wybrano wiceprezydentem Kalisza.

Sprawa obecnie znajduje się w ministerstwie, od decyzji którego zależeć będzie, które stanowisko obejmie p. Siwik.

Decyzja p. ministra spodziewana jest jeszcze w bieżącym miesiącu.

Równocześnie informują nas, że w pierwszych dniach lutego odbędzie się wybór zarządów Będzina i Czeladzi.

adwokata Chorzelskiego. O wynikach śledztwa swego czasu obszernie informowaliśmy. Oskarżonego Chorzelskiego broni adw. Hofmank-Ostrowski z Warszawy. Na rozprawie wezwano 24 świadków, z których najważniejsi są: b. dyrektor zakładów kłesca Pszczyńskiego dr. Trenczak, adw. dr. Zechenter i inni. Rozprawy budzi wielkie zainteresowanie. W jutrzejszym numerze podamy dokładne sprawozdanie z tego ciekawego procesu. (s)

ZW. POGRZEBOWY I DOBROCZYNNOSCI Z. Z. KATOWICE

zawiadamia, iż zmarła członkini nasza

ś. p.

Franciszka Dudzik

w wieku 70 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 stycznia 1935 r. o godz. 8 rano ze szpitala miejskiego.

Życie organizacyjne

• ZJEDNOCZENIE KOLEJOWCÓW POLSKICH.

W piątek, 25-go stycznia br. o godz. 13-tej w Strzeżu Odmiczel przy ulicy Andrzeja w Katowicach odbędzie się zebranie miesięczne Oddziału Dyrekcyjnego Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Przede wszystkim między innymi odczyt o ustawie lokatorów. Ze względu na aktualny referat, Zarząd uprasza o liczny udział członków i sympatyków.

• Z RUCHU KAT. TOW. POLEK.

Szarci: ważne zebranie w czwartek, 24 bm. o godz. 16 w sali p. Olumbycy.

W. Hajduki: „Gwiazdka” 24 bm. o godz. 17 u p. Brzeziny.

• L. O. P. P. W. MICHALKOWICACH.

W dniu 11 stycznia 1935 r. odbyło się ważne zebranie L. O. P. P. kolo Kop. Maks w Michalkowicach, na którym wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes dyr. inż. Krawczyk, zast. prezesa inż. Potyrała, sekretarz inż. Żyła, skarbnik nadzór Kupiec członkowie: inż. Szolc, sędziarstwo Krawczyk, sędziarstwo Ochman.

W skład komisji rewizyjnej wchodzi: sędziarstwo Nawalany, dozorca Przechleżkowski i Olanc, zast. sędziarstwo Nobis i Machnik Stefa.

Na delegata wybrano: sędziarstwo Konlanka, na zast. sędziarstwo Stelmacha.

Dochód w roku ubiegłym wynosił 11.372,02 zł., rozchód 347,65 zł. Przekazano Powiatowemu Komit. L. O. P. P. 11.024,37 zł. Stan członków na 1. 1. 1935 r. wynosił 1.302 zwyczajnych, oraz 600 podległych.

Kronika Olkuska

— CHRZEŚNIAK P. PREZIDENTA. —

W Łazach Wielkich (Olkuskie) odbył się dn. wczorajszym akt chrztu siódmego syna gospodarza Jakóba Kury. Dziecko do chrztu w imieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej trzymał p. starosta Głuszczyński, P. Prezydent nadał dla swego chrześniaka książeczkę P. K. O. z wkładem 50 zł.

— TRZECH SOI TYSÓW PRZED SADEM.

Na najbliższej sesji wyjazdowej sądu okręgowego z Sosnowca w Olkuszu, t. j. 28 bm. i 4 lutego br. staną przed sądem sędziy Mazela z Sosnowca, Bedkowski i Domarala z Żurawicy — o przywłaszczenie większych kwot na szkodę skarbu i gmin.

Pełna tabela wygranych

GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 złotych na nr. 72450,
50.000 zł. na nr. 157172
5000 zł. na nr. nr. 76466 129911
2000 zł. na nr. nr. 47078 60049 88449
115847 153633
1000 zł. na nr. nr. 20687 31841 35030
39723 39785 44169 47637 48708 54644
66301 68591 74515 84220 98794 120071
132450 164537 167277 171168 176702

NAGRODY POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

131 83p 276 420 10041 387 496 623 721
81p 2080 251 356 695 781p 3031 115 61
277 314 405 817p 4004 19 324 539 85 628
721 24p 5268 383 95 441 865 6315 81 596
663 74 881 960 7147 441p 603 737 39 94
8023 52 179 279 374 479 673 9026 33 288
513 21p 22p 814 953
10182 201p 72 344 530 804 98 940p
11015 109 359 97 584p 93 12077 151 94
399 475 700 97p 13162 264 647p 61 726
38p 87 94 14007 80 89 194 413 27 512875
15035 148 84 264 452 634 88p 734 97p
912 52 86p 16002 92 370 83 617 48 17713
908p 27 55 18089 348 51 53 832p 58 97
19035p 340 512 649p 820

20760 390 435p 531 34 21193 509p 794
979 22022 78 226 29 46p 84p 348 717
23187p 213 59p 641p 81 798 809 24004
33p 287 334 85 457p 623 909 14 25259
349 411 26146 555 88 97p 655 780 846
27033p 257 314p 469p 593 611 30 40 45
714 76 998 28104 201 327p 578 634 29032
331p 726 35 865 949p

30114 77 285p 330 502 704 6 78 872
31179 311 509 627 810 42 65 32173p 580
604p 723 35 33065 123 243 406 72 34078
90 395 934p 35094 198 392p 412 566 756
96p 899 909p 36205 336 605 58p 732 914
37374 97p 520 22p 31 48 883p 930 38136
490 638p 65 71 858p 39239 95 379 455p
785 807p 55p 913

40043p 250p 351 652p 749 984 41014
96 153p 425 76 83 516 620p 722p 844
42128 92 251 382 610 732 95 43393 407p
13p 546 99 609 44027 29 324p 639p 729
877 901 93p 45071 150 99 257 87 94 326p
37 59p 598 724 897 46338 39 48p 94 620p
785 900 48 47086 167 276 91 416 88 571
756 887 913 48185 265p 463 677 88 765
49123 250p 308p 458p 546

50620 51005 134 262 82 312 562 856 61
93 5316 286 398 590 621 788 877 996
54131p 23 0784 55060p 79p 124p 89 273
331 657p 763 962 56137 57 256 344 566
921 57085p 106 89 201 300 413 43p 55 89
61 77 759p 817 70 998 58145p 87p 399
823 946 59040 97 155 385 550 625 39

60052 969 618 61020 21 198 62006 96
132p 325p 911 63120 268 366p 597 639
721 68 930p 64097 134 315 47p 450 6667
693 868 79 914 84 65353 493 638 717 32
841 66058 253 99 301 80 595 607 769
61104 95p 206 60p 320 96 686 767 68033
77 180 220 696 69074 206 330 510 77p

70591 798 904 74 71153 292p 414 46 59
533 704 802p 72073 99p 363 450p 505 37
713 53 63 971 73168 227p 542 658p 763
964 74023 33 254 254 60 341 464 99 905
95p 75021 49 307 412 547 84 920 76098p
265p 85 497 830p 77010 147 277p 399
436p 527 646 77 779 893 974 78083 113

367p 494 51 36 670 815p 22p 984p 79008
298p 398 445 683p 718p 76
80144 78 380 528 624 47 92 967 81023
34 234 447 63p 693p 774p 916 94 82144
96 220 575 698 899 83021 189 767 83 908
43 84065p 88 308 62 483 90p 827 923
85520 988 70p 86201p 318 56 96 664 718
47 75 934p 87119 35 75 480p 697p 88136p
71p 374p 449 521p 63 717 855p 89261

549 424 545 645 73p 812 908
90383p 403p 634 713 953 91057p 96p
178p 340 69p 572 643 80 92012 35p 247
373 612p 804 12 71 93017 121 60 347 62
94 489 672p 707p 98 843 940 94357 682
383 935 95036 181 291 352 53 510 660
829p 96039 163 521 799 976 97297p 334p
789p 895 958 96007 60 74 854 99062p 152
205 479 729p

100076 210 364 613 857p 920 101003 20
87 25p 302 70p 641 51 794 916 102195p
375p 413 561 934 103106 359 99 104310
57 462 609 939p 105013 115p 295 318 427
566 659 745 859 10818 85p 297p 349 57p
520 63 613p 867 107102 46 91 443 663
837p 108115 53 115 55 613 55p 109238
522 478 532p 914 31 58

10041 328p 560 696p 774 111236 453
611 728 848 943 112013 55 241 617 805
14 44 950 113318 34 345 903 114078 183
245p 708 84 115527 45 116297 360 486
736 566 117185 412 32 538 56 82 630 54
763 512p 941 112046 218 306 519 60 881
98 119085 100 8 8205 895 971p

120344 55 77 87 530 677 121021 673
922 122372 464 911p 124058 168 73 513
83 124102 334 65p 425p 562 635p 65
892 125348 413 596 852 956 126337 407
55 83 516 720p 72 814p 79p 127286 370
87 468 776p 869 990 128414 553 624 806
30 129055 161 477 84 539 9781 911

130119 753 978 89p 131017 378 491 595
618p 33p 973 132999 103 32 40 53 21
333p 833 67 1338 4 134118 313 92 440p
555 801 135740p 73 983 136030 165 491p
756 881p 137007 99 125 70 341p 774 89
596 138022 436 79 538 838p 967 139061
481 592 722p

140059p 226 469 87 519 55 662 920
141326p 811 142070 325p 603 791
142461p 878 943 141055 63p 271 354 582
92 982 145031 71 305 21p 636p 861 967
93p 146215 374 474p 97 779 837 147118
701 800p 913 10 98 148225p 64 84 391
493 664 802 76 997 149506 70 75 684 755
150018 43 157 335 44 643p 47 151102
241p 484 757 816 152151 354 500 948p 20

153000 4 383 499 594 613 99p 701 39
884p 154566 86 636p 708 14 21p 85p 802
155268 342 617 47 58 749 85 890 90 74p
83 156288 341 517 795 157003 84 332 421
35 612 16 58 78 158039 44 116 220 45
519 412 83p 702 27p 819 159162 636 40
41 707 820 47 77

160078 561 75 632 864 161048 150 323
35 83p 891 950 162019 24 58 349 617p
31 710 41 163071 173p 290 51 41 604 80
736 916p 35 164163 577 80 704 967p
165014p 25 151 479 766 97 919 166139p
470 98 641 895 962p 167011 282 168124
226 314 82 429 853 933 64 169064 94
106 81 204 941 774 801 906 15.

170028 96 228p 316 879 901 6p 171006p
175 338 462 659 729 805 172361 813
173040p 57 75 86 151 206 488 923
174017p 98 261 445 583p 627 707 175759p
73 79p 176349 458 548 95 702 948 178113
298 340 429 711 20 43 179128 513 776p

90127 62 370 557 59 740 806 91031 63
105 87 281 562 774 806 92266 435 73 570
719 93061 218 40 310 537 634 753 94539
661 962 95079 246 308 69 410 42 601 96071
98 543 702 07 66 962 97302 535 55 98165
237 335 447 519 789 891 99124 601 51 780
100159 56 339 83 445 86 638 894 934 80
101338 540 607 42 847 65 987 102099 202
310 434 507 72 714 875 975 103129 66 327
412 27 522 75 656 776 98 856 104012 71
149 277 303 38 444 875 105282 428 602 730
70 96 837 88 930 31 36 106179 205 435 687
882 947 76 107046 143 95 329 54 440
108184 85 203 334 78 90 836 932 109086
90 212 54 347 94 406 682 711 93.

110359 490 517 72 660 61 810 928 86
111071 20 69 489 729 86 906 112011 71
219 458 555 641 822 957 113062 287 91 314
489 592 761 864 974 114220 442 548 86
650 765 942 115264 93 443 574 763 116574
117420 73 584 732 854 902 48 118276 371
676 119086 238 340 61 516.

120084 121079 143 385 465 516 39 44
60 73 968 894 122113 37 71 87 223 390

20385 428 65 870 21139 224 429 536
22317 408 47 807 23019 73 157 45583 877
938 24013 269 397 746 25010 249 552 98
910 26342 473 873 99 953 27171 74 734
74 988 29004 120 409 502 29000 201 62
564 613 37 873

30184 384 449 532 764 940 31177 484
915 65 32163 453 609 51 83 741 44 34031
326 940 35341 968 36216 779 37404 621
38211 18 494 612 39123 221 361 693 86
40144 224 54 653 846 41094 595 978
99 42263 310 787 90 814 21 964 43304
411 36 978 44175 307 33 35 73 653 80
45087 345 88 99 919 4625160 353 518
683 814 47083 158 306 724 886 48233
452 534 613 827 49026 43 138 49 609

50177 533 941 51011 114 375 504 600
49 974 52206 78 94 422 26 619 901 53028
150 346 464 578 702 42 887 968 54078
168 295 431 802 98 55045 169 85 598 676
767 56113 606 807 11 57256 73 308 504
20 58080 194 258 981 59045 116 619 807

60214 314 570 61055 118 611 14 62071
191 234 327 32 83 441 870 906 63110 63
521 998 64071 99 141 357 435 59 706 895
992 65222 531 817 55 908 80 66120 451
52 676 790 888 912 67167 535 969 68280
639 89 880 69107

702 6 627 829 71215 72093 318 605 706
933 73162 87 598 942 74004 10 671 73
768 75093 609 16 26 862 76301 501 625
796 77166 332 609 753 78023 234 43 337
425 775 894 79045 49 88 548 79 798 888
917 27

80382 617 738 56 81279 497 594 737
82 27 426 57 624 78 83460 99 509 47 96
998 84316 85110 212 429 569 73 922 65
86116 343 48 753 853 87006 303 32 51
97 827 81 88107 286 327 451 517 54 91
69190 346 693 754 896

90658 717 93 94 866 91153 422 72 537
404 728 9094 95 207 35 333 462 93237
348 446 831 94313 503 31 664 742 836
938 95129 50 503 610 76 96614 977 97152
58 583 98530 99408 67 537 637 50
100070 184 249 69 98 559 758 101179
431 574 958 102028 441 982 84 103097
133 317 502 610 900 104539 998 105354
106458 62 547 830 982 107157 388 460
524 718 75 108018 131 34 258 336 109326
504 39 733 75 873 937

110064 665 91 111065 99 549 112349
442 113078 243 417 440 593 736 999

Dzienna tabela wygranych bezpłatnie do
przejrzania w:

KOLEKTURZE
ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY
Katowice, Dworcowa 9.
Oddział: Chorzów 1, Pocztowa 2.
Losy I-ej klasy są już do nabycia.

114137 56 252 457 578 932 115321 853
964 116134 36 401 97 768 995 117245 388
411 736 57 903 118225 73 533 696 779
960 119249 53 72 386
120229 331 751 121121 212 425 536
122138 241 822 123134 287 370 605 124067
241 403 674 789 125567 608 126140 978
127030 57 170 398 477 522 744 47 827 54

98 128011 372 408 675 723 999 129027 104
299 3. 480 925 130067 256 393 653 802 31
132630 1330.9 398 874 922 134060 574 934
92 135224 335 59 646 136084 399 482 553
805 09 138274 353 454 732 46 139196 700.
140059 261 725 64 76 921 141092 212
781 820 142033 145 256 411 143114 44 272
648 144255 661 708 19 960 145472 568 878
146073 386 147086 547 148608 149503 56
150326 867 151859 152078 399 476
153009 67 120 478 503 677 756 154101 469
798 890 155301 711 156235 91 428 534
731 878 157122 241 312 89 158016 390 871
159108 50 353 437 97 542 666 719.

160122 426 680 790 938 161600 162070
141 693 719 89 933 143113 377 739 97
164022 427 771 866 71 165193 572 166426
501 167170 283 386 733 827 83 168406 537
40 798 907 169021 293 502 879.
170489 805 921 171263 684 92 761 173166
268 489 533 672 173211 580 81 604 89
825 174237 305 46 85 539 175237 663 971
176435 596 752 901 42 177281 98 178053
165 317 425 686 179129 234 75 606 95 97.

160036 569 732 34 78 161030 97 278
300 58 95 723 48 162055 105 298 425 62
785 00 69 77 715 163125 204 367 442 50
61 63 94 617 70 893 919 164110 24 89
250 95 401 536 78 991 165277 94 530 783
826 994 166039 427 167090 284 445 61
88 717 63 848 916 65 89 168043 193 516
682 982 169002 185 398 425 70 868 76
931

170113 42 521 22 87 67 747 861
171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918
172359 632 68 812 41 61 17372 244 412
546 900 174084 417 40 738 51 58 905
175016 48 148 287 98 344 74 415 29 609
52 906 176072 198 376 86 421 540 68 995
96 935 177014 91 163 70 269454 835 75
178237 326 71 413 75 770 808 82 904
179172 276 85 567 750

NAGRODY POCIESZENIA
PO 500 ZŁOTYCH
938 1014 95 308 58 74 527 968 2685
992 3257 89 4054 60 191 356 987 5063
326 702 15 36 5063 393 633 736 7118 88
395 8121 253 465 626 803 9498 890
10195 414 542 77 691 11363 94 12662
13004 25 242 518 656 708 836 48 14009
134 316 639 779 909 15325 65 473 555
16143 506 17592 99 832 28 968 18301 435
722 55 816 1927 838

170113 42 521 22 87 67 747 861
171239 59 446 612 17 56 88 736 99 918
172359 632 68 812 41 61 17372 244 412
546 900 174084 417 40 738 51 58 905
175016 48 148 287 98 344 74 415 29 609
52 906 176072 198 376 86 421 540 68 995
96 935 177014 91 163 70 269454 835 75
178237 326 71 413 75 770 808 82 904
179172 276 85 567 750

NAGRODY POCIESZENIA
PO 500 ZŁOTYCH
938 1014 95 308 58 74 527 968 2685
992 3257 89 4054 60 191 356 987 5063
326 702 15 36 5063 393 633 73

WIADOMOSCI SPORTOWE

Mistrzostwa Niemiec

Mistrzostwa piłkarskie Niemiec, które toczą się obecnie w całej pełni, obfitują w niebywale wprost sensacje. Przedewszystkiem interesują nas wyniki zespołów, które niedawno poniosły porażki z „Ruchem“. Oto w grupie bawarskiej FC. Bayern pokonał w Nuerbergu tamtejszy FC. w stosunku 3:1, przy czym dwie bramki dla bawarczyków zdobył Gaesler, a jedną Schneider. W tej grupie również Wacker, pokonany został przez Puerth 1:6. Puerth zdobył już ostatecznie mistrzostwo Bawarii. W grupie wittenberskiej VfB. Stuttgart pokonał Sportfreunde Stuttgart 3:2, wysuwając się na drugie miejsce w tabeli tuż za leaderem SV. „Ulm“. Niespodziewaną porażkę poniosła również „Wormatia“ Worms, ulegając „Phoenix Ludwigshafen“ 0:4. Schalke wygrał po zaciętej walce z SS Huesten 1:0 i obecnie wyraźnie prowadzi w tabeli. Na Śląsku, Bytom „09“ przegrał w Raiborzu do „03“ w stosunku 1:2 i wobec przekonywującego zwycięstwa lidera „Vorwaerth“ Gliwice nad „Preusen“ Zabrze 7:1, nie ma już wiele szans na zdobycie mistrzostwa grupy.

Co słyhać w Davos?

Polska — Belgia 12:2

Pierwszy mecz hokejowy w turnieju pocieszenia pomiędzy Polską i Belgią zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Polski w stosunku 12:2.

Polska miała przez cały czas przygniatającą przewagę, tak, że chwilami gra sprawiała wrażenie treningu na jedną bramkę. W pierwszej tercji Polacy zdobywają 5 bramek, tracąc tylko jedną. W drugiej fazie gry wynik brzmiał 4:1 dla Polaków. Trzecia tercja daje również zwycięstwo Polakom w stosunku 3:0.

W najbliższy piątek Polska walczyć będzie z najpoważniejszą drużyną turnieju pocieszenia — Węgrami.

Rozpoczęły się również rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata w drugiej rundzie. Rozegrano 2 mecze.

W pierwszej grupie Czechosłowacja odno-

siła zdecydowane zwycięstwo nad Włochami w stosunku 5:1.

W drugiej grupie Szwajcaria zremisowała z Austrią 1:1.

We wtorek popołudniu w dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata, rozegrano dwa mecze.

Kanada pokonała Szwecję 5:2, a Anglia odniosła zwycięstwo nad Francją 1:0.

W pierwszej grupie turnieju pocieszenia Niemcy zwyciężyli Holandię 5:0.

Kierownictwo polskiej drużyny hokejowej w Davos otrzymało we wtorek zaproszenie na turniej międzynarodowy do Arosy, który odbędzie się w dniach od 28—31 bm. W turnieju tym wezmą udział cztery zespoły, a mianowicie Kanada, Szwecja, Szwajcaria i Polska. Zaproszenie to jest b. zaszczytne dla drużyny polskiej.

na tło przegranej Świrka w Poznaniu. Jak wiadomo, SOZB wydał zakaz startu dla Świrka i wskazał na niefortunne połączenie IKB. W dodatku występ Świrka wypadł w Poznaniu blado, co może wpłynąć bardzo ujemnie na dalszą karierę Świrka.

Walny zjazd Polskiego Związku Kajakowego

W ub. niedzielę obradował w Krakowie walny zjazd kajakowców. Dyskusja była ściśle rzeczowa i stała na wysokim poziomie. Na zjeździe było tylko 32 osoby. Prezes sprawozdanie złożył pp. prezes p. dyp. Zieleniewski, dr. Boher, Wisłocki i mjr. Sekunda. Po odczytaniu absolutorium ustępującym władzom, na wniosek komisji rewizyjnej, odbyły się w hory które dały następujący rezultat: prezes — plk. T. Zieleniewski, członkowie: mjr. T. Rząca, dr. J. Grabowski, A. Heinrich, mjr. R. Ryngman, A. Wisłocki, prof. J. Hlawiczka, kpt. W. Sienczak, kpt. M. Kurlito (delegat drużyn wodnych Zw. Str.), J. Szerenow, S. Peterel, W. Bublewski (delegaci drużyn wodnych Z. H. P.), E. Muszalka, dyr. Loteczko, dr. A. Boher, red. S. Faecher, dr. B. Luster, dr. A. Zieliński, S. Macielński, dr. K. Zaluski, H. Grossmann. Komisja rewizyjna: mjr. S. Thun, red. M. Majcher, red. J. Włodarkiewicz.

Z ważniejszych wniosków uchwalono:

Wkładka dla drużyn strzeleckich i harcerskich wynosić będzie po 5 zł. od drużyny, indywidualnie 1 zł., wraz z pismem „Turystyka“ 1,50 zł.

Zwrócić się do ministerstwa komunikacji, aby zezwalało na ulgowy przewóz kajaków tylko członkom P. Z. K.

Kalendarz sportowo-turystyczny na rok 1935 przedstawia się następująco: Obóz trenerski w Krakowie pod kierownictwem Niemca Arndta z Berlina; 3-go maja uroczyste otwarcie sezonu w całej Polsce; 5-go maja mistrzostwa Śląska na Przemszy; 9—10 czerwca wyścigi górskie na Dunajcu w konkurencji międzynarodowej i spływ Dunajcem; 19—20 czerwca międzynarodowy spływ Hanczą i Kanalem Augustowskim; 14 lipca trzecie mistrzostwa Polski w Poznaniu; 11 sierpnia mistrzostwa Niemiec w Sopocie przy udziale polskich zawodników; 12—22 sierpnia spływ na pojezierze Mazurskie; 22 września regaty międzyokręgowe w Krakowie.

Bokserzy Czechosłowacji wycofują się z turnieju o „Mitropa-Cup“

Na posiedzeniu Czechosłowackiego Związku Pięściarskiego zapadła w związku ze złą sytuacją finansową uchwała, aby wycofać się z dalszego udziału w konkurencji o puchar „Mitropa-Cup“.

Czechosłowacja zajmowała wcale dobre miejsce (drugie), mając trzy zwycięstwa (dwa razy z Austrią, raz z Węgrami i tylko jedną

porażkę z Niemcami). Mecz jej natomiast z Polską został anulowany i miał być powtórzony. Wobec tego nie dojdzie on już do skutku w ramach tej konkurencji.

Obecnie w tabeli turnieju o puchar Mitropa-Cup prowadzą Niemcy, mając cztery punkty 4:0, drugie Węgry 4:2 pkt., trzecie Austria 0:2 pkt., czwarte Polska 0:4 pkt.

pułku wydał kompletne narty, co będzie najlepszą propagandą szlachetnego sportu narciarskiego.

Trzeba też zaznaczyć, że co roku w okresie letnim komendant miejscowego garnizonu organizuje kursy rolnicze, w których biorą udział Huculi. Przyczynia się to do podniesienia uprawy roli, zaniedbanej ze względu na tryb życia i pomiekad przesydy Huculów.

Echa przegranej Świrka w Poznaniu

Jak się dowiadujemy, wiceprezes I. K. B. Świętochłowice, p. Wypusz, podał się do dymisji, przyczyną której było nieporozumienie

Narty dla żołnierzy Huculów

Męska młodzież huculska swą służbę wojсковą odbywa w 4 p. strzelców podhalańskich. Huculi są tam otaczani troskliwą opieką, posiadają nawet swą świetlicę regionalną, gdzie urządzane są wieczorki.

W pułku znajduje się również warsztat nart, mający w Huculach pilnych i pojętych uczniów. Da to im, po powrocie do domu, pożyteczną i dochodową umiejętność, zwłaszcza skoro się zważy, że narciarstwo na Hucul-szczyźnie, szczególnie wśród młodzieży, rozwija się z żywiołowym wprost rozmachem.

Wszystkim żołnierzom-Huculom, odchodzącym do rezerwy w ubiegłym roku, dowódca

Kino „Apollo“ Chorzów I

Dziś i dni następne:

Wspaniały dramat miłosny p. t.

ICH NOCE

W rolach głównych: Claudette Colbert — Clark Gable.

Jako 2-gi film:

Pikantna satyra p. t.

TAJEMNICE SALONU PIĘKNOŚCI

Wesoła komedia.

POSZUKUJEMY W KATOWICACH

obszernego i chłodnego

MAGAZYNU

(o ile możliwe wraz z garażami) z pomieszczeniami biurowymi. Oferty prosimy kierować: Śląski Przemysł Tłuszczowy Sp. z o. o., Chorzów, Rynek 3

DLA P.P. MALARZY!

Śląski Instytut Rzem.-Przemysłowy w porozumieniu z Przemysłowym Cechem Malarzy i Lakierników w Katowicach projektuje na miesiąc luty b. r. dla malarzy dekoracyjnych i pokojowych

160-GODZINNY KURS MALOWANIA PLASTYCZNEGO

Ze względu na mający się odbyć w bieżącym roku w Katowicach Kongres Malarzy całej Rzeczypospolitej, który połączony będzie z wystawą malarstwa, należy się spodziewać większej frekwencji uczestników.

Spieszne zgłoszenia kierować należy już obecnie do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Krasińskiego nr. 3, gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, pokój nr. 15, tel. 335-37. (Godziny urzędowe: od 8 do 15, w soboty od 8 do 13 m. 30) gdzie udziela się wyczerpujących informacji ustnie, telefonicznie i piśmiennie.

Liczba miejsc ograniczona!

Dnia 4 lutego 1935 r. o godz. 10-ej rano rozpocznie się w magazynie konfiskat (Dworzec kolejowy-towarowy) Urzędu Celno w Katowicach kilkudniowa licytacja publiczna różnych towarów zagranicznych skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jak też towarów niewykupionych przez odbiorców w przepisany termin. Towary niesprzedane na licytacji pierwszej będą bezpośrednio po ukończeniu tejże wystawione po raz drugi do sprzedaży. Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji można przeglądać w tutejszym Urzędzie w godzinach urzędowych (8—15) od dnia 1 lutego 1935 r.

Naczelnik Urzędu
W. Kaczorowski

Rozpowszechniaj „POLONIĘ“

LISTY PRZEWÓZOWE

krajowe i międzynarodowe (także polsko-rosyjskie) na przepisowych papierach i formatach — dostarczają

Śląskie Zakłady Graf. i Wydawn. „POLONIA“ S. A., Katowice

Poszukują pracy

SLUŻĄCA wiejska z dobrą świadomością na przychodnia poszukuje posady (bez d'ec.). Zgłoszenia „Polonji“ pod 205.

INTELIGENTNA, pracownia, gospodarna osoba, szuka zajęcia w lepszym domu, pensjonacie, majątku lub plebanji. Oferty do „Polonji“ pod nr. 749 d.

Poszukuje umebłowania

SOLIDNE małżeństwo szuka pokoju umebłowanego z kuchnią od 1 lutego. Oferty do „Polonji“ pod nr. 747 d.

Wolne posady

WYSOKI ZARÓBEK. Poważna firma poszukuje do przyjemnej pracy zewnętrznej 4 zdolnych, pracowitych, energicznych i wymownych Pań, wyżej 25 lat. Fachowość nie wymagana, własne wykształcenie na miejscu. — Zgłoszenia osobiste z dowodami w Katowicach, Plac Wolności 6, w czasie od 10 do 14-tel. 209

Sprzedawca

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3 „Remont“.



Chcesz odbyć podróż
tanie — szybko — przyjemnie?

LEĆ SAMOLOTEM!

Bilety w większych biurach podróży
lub u portjerów większych hoteli.



PIANINA BETTINGA najlepiej wykonane, długoletnia gwarancja, niskie ceny, dogodna warunki, dostarcza: Kagan, Będzin, Małachowskiego 9.

2 MOTORY do samochodów „Steyer“ w dobrym stanie, oraz części zapasowe do tychże samochodów tanio do sprzedania. Oferty do „Polonji“ pod „Motory“.

PIANINO zagraniczne, krzyżowe, mało używane, sprzedam okazję tanio. Chorzów I., ul. Gimnazjalna 8 (magazyn mebli).

ZAKOPANE, 10 pokojowy dom drewniany, koncesja, tanio sprzedam. — Biała, skrzynka pocztowa 17.

DOMEK sprzedam. Piotrowice, ul. Młyńska 11. Lan. 746 d

Skład nadający się na kolo-

nialkę lub rzeźnictwo z mieszkaniem do wynajęcia. Informacje: Świerczyńska, Orlentowice, pow. Pszczyna. 745 d

Różne

WARSZAWIANKA, dyplomowana nauczycielka, uczyła lekcji polskiego, niemieckiego, francuskiego. Ceny przystępne. Katowice, Żwirki i Wigury nr. 6, m. 5. 591 d

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONJI Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE DO 25 GR. ZA 1 WIERŚ MIŁIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE DO ZŁ. 1,- ZA WIERŚ MIŁIMETR. JEDNOSZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Dyskusja nad budżetem Min. Prz. i Handlu

Katastrofalne położenie polskiego rzemiosła

Warszawa, 23. I. Tel. wł.

W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrał głos poseł ks. Szydelski (Chrześcijaństwo - Społeczny). Przemawiając o sprawie rzemiosła, twierdził, że chyli się ono w Polsce ku ruinie. W warsztatach szewskich naprzykład obstatunki spadły o 80 proc. i ta gałąź rzemiosła prawie że upadła. Podobnie ma się sprawa z krawiectwem i stolarstwem. Rzemiosło żydowskie natomiast korzysta z pomocy, którą jest wykonywanie prac, przysyłanych z zagranicy. Położenie rzemiosła polskiego staje się tragiczne. Mówca stwierdza, że konkurencję dla rzemiosła stwarzają warsztaty szkół zawodowych i zakłady prowadzone przez więźniów.

Po przemówieniu posła Minkowskiego z B. B., który reprezentuje w Sejmie skartelizowany przemysł, zabrał głos poseł Rosmarin (Koło Żydowskie). Wypowiedział się on przeciwko zbyt wielkiej ingerencji państwa w życie gospodarcze.

Na zarzut, iż urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu mają po kilka posad, odpowiedział min. Reichman. Odpowiedź min. Reichmana brzmiała: „Sprawozdanie Naczelnej Izby Kontroli porusza w tym względzie sprawę niezwykle ważną. Jednak uwagi Naczelnej Izby Kontroli, zostały ogłoszone z tego względu, że nie otrzymała ona na czas należytego wyjaśnienia Ministerstwa.” Taka była odpowiedź ministra na zarzut, że urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu posiadają po kilka posad i pobierają wysokie uposażenia, co

stwierdziła w swym sprawozdaniu również Naczelna Izba Kontroli!

Potem w dyskusji zabierali głos posłowie

Rymar (Klub Narodowy), Sanojca, (Kl. BB.) i inni. Następnie wygłosił przemówienie min. Reichman.

Walka o równouprawnienie Niemiec

Przed wizytą francuską w Londynie

Berlin, 23. I. (PAT)

Prasa niemiecka interesuje się żywo rokowaniami poprzedzającymi wyjazd ministra Laval'a do Londynu, przyczem zwraca się szczególnie uwagę na konferencję francuskiego ministra z nowym szefem sztabu generalnego Francji, gen. Gamelin. Według informacji „Deutsche Allgemeine Ztg.” na tej konferencji poruszono sprawę gwarancji bezpieczeństwa, jakich Francja zażądała od Anglii w razie wypowiedzenia klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego. Kola paryskie oczekują od Anglii następujących propozycji: pod warunkiem, że b. mocarstwa centralne będą czynnymi członkami Ligi, zwrócić się do niej z prośbą o zwolnienie od klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego, pozostałe mocarstwa, będące sygnatariuszami tego Traktatu, złożą Lidze Narodów oświadczenie, że odnośne klauzule w razie zastąpienia ich konwencją rozbrojeniową, nie będą nadal stosowane do pewnych państw. Kola brytyjskie uważają mają tę formułę za

równoznaczną z pełnym równouprawnieniem wojskowym Niemiec. W tym wypadku Francja zażądałaby od Anglii dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa w zakresie lotnictwa. Gwarancje te przytem byłyby uważane za wystarczające tylko pod tym warunkiem, gdyby Anglia zobowiązała się do interwencji nie tylko w wypadku naruszenia strefy zdemilitaryzowanej nad Renem, ale interwencja ta musiałaby charakter automatyczny i niewymagalny uprzedniej konsultacji Rady.

Paryż, 23. I. (PAT)

„L'Oeuvre” zwraca uwagę na wizytę, jaką gen. Gamelin złożył ministrowi Lavalowi. W czasie ostatniej rozmowy z ambasadorem brytyjskim, minister Laval omówił jedynie stronę oficjalną wizyty francuskich ministrów w Londynie, ale nie poruszał kwestyj istotnych. Wizyta gen. Gamelin u Laval'a była poświęcona omówieniu zobowiązań, jakie mogłyby zostać przyjęte w czasie wizyty.

U. S. A. a Trybunał Haski

Waszyngton, 23. I. Tel. wł.

Według informacji z dobrych źródeł, grupa rządowa w Senacie celem przeprowadzenia uchwały o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału w Ha-dze, zgodzi się na zastrzeżenie, że przystąpienie to nastąpi pod warunkiem, że Stany Zjednoczone nie będą się mieszały do spraw wewnętrznych innych państw i odwrotnie. Rząd spodziewa się w ten sposób uzyskać wymaganą większość 2/3 głosów Senatu.

Wizyta austriacka w Londynie

Londyn, 23. I. (PAT.)

Kancelarz austriacki, dr. Schuschnigg, wraz z ministrem spraw zagranicznych, Berger - Waldeneggem, przybędą do Londynu z oficjalną wizytą około 20 lutego. Inicjatywa tej wizyty miała wyjść jakoby ze strony austriackiej i ma na celu zacieśnienie przyjaznych stosunków, łączących Austrię zarówno z Wielką Brytanią, jak i Francją, dokąd austriaccy mężowie stanu również się udadzą.

Francusko-niemiecka współpraca rolnicza

Paryż, 23. I. PAT.

Jak podaje „La Journée Industrielle” delegacja rolników francuskich w czasie swego pobytu w Berlinie odbyła konferencję z przedstawicielami rolników niemieckich i była przyjęta przez Meinberga, zastępcę min. Darrego. W wyniku tych rozmów nastąpiło uzgodnienie poglądów pomiędzy producentami francuskimi i niemieckimi co do stałej współpracy w kierunku przystosowania wymiany rolnej między Francją a Niemcami do obecnych potrzeb. Delegacja francuska powróciła już do Paryża.

Regulamin parlamentu francuskiego

Paryż, 23. I. (PAT)

Izba Deputowanych przyjęła wnioski w sprawie zmiany regulaminu Izby. Reforma polega na przeniesieniu ciężaru dyskusji do poszczególnych komisji, w których należy składać poprawki najpóźniej przy drugim czytaniu projektów ustawy. Reforma ta ułatwi obrady plenarne. W dyskusji pierwszeństwo będą miały wnioski rządowe. Ponadto ograniczono czas trwania dyskusji nad poszczególnymi projektami ustaw, a w szczególności nad ustawą budżetową. Wreszcie przyjęto rezolucję o współpracy komisji Izby Deputowanych i Senatu.

Układ polsko-brytyjski

Londyn, 23. I. Tel. wł.

W Foreign Office nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, podpisanego w dniu 26 października 1933 r. polsko-brytyjskiego układu handlowego o traktowaniu komiwojażerów i próbek. Wymiany dokumentów dokonali ze strony brytyjskiej minister spraw zagranicznych sir John Simon, a ze strony polskiej — ambasador Edward Raczyński.

Przyjęcia na Zamku

Warszawa, 23. I. PAT.

P. Prezydent R. P. przyjął sufragana pińskiego ks. biskupa Niemce. Następnie P. Prezydent przyjął delegację rady naczelnej związku Harcerstwa Polskiego, która prosiła P. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad zlotem harcerskim w Spale, który odbędzie się latem. O godz. 11.30 P. Prezydent przyjął prezesa stowarzyszenia polsko-szwedzkiego w Sztokholmie, p. Felleniusa.

Obieg pieniężny

Warszawa, 23. I. Tel. wł.

Według wykazu Banku Polskiego, obieg pieniężny w Polsce wynosił na koniec drugiej dekady stycznia ub. r. 1.255,1 milionów zł. Z sumy tej na banknoty przypadło 912,7 milj. zł., a na bilon 342,4 milj. zł. W porównaniu z pierwszą dekadą stycznia, obieg banknotów zmniejszył się o 25,6, a obieg bilonu o 22,2 milj. zł.

Kartel cementowy

Warszawa, 23. I. Tel. wł.

Rozbity w roku zeszłym kartel cementowy znówu podnosi głowę. Po zlikwidowaniu kartelu ceny cementu obniżone zostały do dwóch złotych za worek 50 kg. z dostawą do Warszawy. Taki stan rzeczy istniał do 15 grudnia 1934 r. Obecnie nastąpiło jakieś tajne porozumienie cementowni, wskutek czego ceny cementu podskoczyły o 100 proc. Zwykła kosztów cementu może wpłynąć na wzrost cen innych artykułów budowlanych oraz robociznę. Tego rodzaju stan rzeczy może spowodować zafamowanie ruchu budowlanego, który tak świetnie się zapowiadał na sezon bieżący. Władze powinny wglądać w działalność cementowni i wprowadzić cennik przymusowy.

Unja międzyparlamentarna

Brussels, 23. I. PAT.

Komitet wykonawczy unji międzyparlamentarnej postanowił, że przyszła konferencja międzyparlamentarna odbędzie się w Brukseli dnia 26 lipca br. Tekst raportu o zagadnieniach, podlegających rozpatrzeniu, będzie ustalony przez komisję, które zbiorą się w Genewie w kwietniu rb.

Ciąg dalszy pełnej tabeli wygranych ze strony 10-tej

872 828 90 28016 364 443 87 993 29344

454 712 937

30333 511 654 849 31069 406 540 83

979 32137 46 407 526 65 666 727 842

33109 34079 449 35437 652 907 93 36010

18 174 297 450 506 89 37327 560 729 806

901 38003 325 60 567 39323 74 84 624

40107 840 41219 52 664 819 42098 467

928 43163 64 673 89 744 932 95 44446

882 45056 204 553 80 46003 291 435 366

667 716 82 931 62 47080 174 737 478 577

776 912 58 48013 58 94124 463 964 49232

465 668 864 72 962 67

50078 105 350 445 597 618 78 795 860

51335 445 578 89 833 96 52002 43 70 333

434 520 643 53173 527 711 955 54190 258

652 972 55912 51 56483 57313 428 40 60

612 717 879 58043 255 651 964 59167 511

60038 140 638 69470 781 917 62001 3

115 81 568 609 916 63234 310 54 3 495

56 654 81 774 99 885 63142 293 398 409

551 71 944 65472 529 35 784 935 66393

433 571 946 67028 252 382 448 64 504 88

638 68003 433 520 624 706 914 69131 271

577 673 738 964

70233 569 799 71038 340 525 632 846

72214 638 73093 356 66 422 85 585 733

50 74265 484 765 86 957 98 75346 60 539

761 879 81 76202 399 452 695 77061 194

569 981 78044 130 226 52 380 455 56 674

816 79421 557 871

80163 213 605 135 934 58 81369 608

82223 36 416 83249 81 348 437 834 84484

570 761 949 85018 43 166 86253 544 653

790 94 995 87019 311 409 777 88093 97

296 371 81 85 885 917 19 36 89093 300

90262 468 620 41 91038 92237 362 606

93806 94580 623 769 95389 844 46 57

96634 789 97391 627 89299 389 99129 468

100209 27 515 101096 102358 66 689

103015 733 64 863 104115 318 60 79 545

105222 420 692 748 91 861 106013 639 57

775 10724 17 58 661 802 10 923 108098

360 488 672 728 109032 328 530 792 816

110088 113 838 994 111011 174 229 73

523 789 112043 324 85 113021 190 878

983 114166 82 384 697 916 115023 429

116625 905 40 12725 317 832 118537

129261 63 376 560 812 977

120083 150 478 672 73 121494 686 122318

70 555 123110 259 402 645 818 124093 843

125069 157 322 74 772 860 126156 216 425

35 68 663 718 127950 128245 419 61 761

129739 20 699 787

130779 846 131345 535 132095 175 346

73 865 133108 37 515 904 134293 454 89

665 135250 397 453 55 91 136122 83 528

92 815 137200 23 62 781 87 138059 139385

140066 228 386 444 65 841 141274 566

816 923 142050 414 562 752 885 143168

409 144032 90 308 41 464 145037 920

146172 228 920 74 147227 468 814 148055

164 453 149071 387 773 854

150031 714 52 72 151094 319 476 98 687

706 16 45 59 152144 353 76 484 566 865 87

153130 45 285 154056 87 128 90 805

155515 156043 57 136 721 157081 145 206

16 55 80 357 747 158128 279 534 159004

354 561 86 94

160797 161392 483 819 162140 680 97

714 823 903 162140 680 97 714 823 163518

897 164061 148 505 876 88 165031 254 103

731 166135 61 65 326 533 643 167587 91

933 910 168218 47 442 759 872 169085 255

170177 92 248 610 95 171112 79 282 495

625 2 855 726 172023 89 391 585 789 173049

55 314 35 765 93 174062 176 288 369 470

82 995 175079 343 876 968 176136 289 449

72 832 99 986 177213 334 406 786 816

178257 143 340 63 703 74 179082 257 69

477 566 741 91.

Niemcy nie przestają myśleć o „Anschlussie”

Wiedeńskie echa plebiscytu w Saarze

Paryż, 23. I. (PAT)

Agencja Havasa donosi z Wiednia: Nazywając po plebiscycie w Zagłębiu Saary, państwo niemieckie w Wiedniu wyłożyło w hall'u do podpisu listę z gratulacjami dla rządu Rzeszy z okazji zwycięskiego plebiscytu. Na liście tej mógł podpisać się każdy zadowolony z wy-

ników plebiscytu. Na rozkaz władz, policja otoczyła kordonem poselstwo i przepuszczała tylko te osoby, które posiadały paszporty niemieckie. Jak przypuszcza Agencja Havasa, lista ta miała na celu ustalenie liczby zwolenników Anschlussu.

Reorganizacja ustroju Rzeszy

Stanowisko namiestników w nowym projekcie

Berlin, 23. I. (PAT)

W związku z przewidzianym podziałem terytorium Rzeszy na okręgi, aktualna staje się kwestia przyszłego stanowiska namiestników, którzy, według projektu ministra Fricka, stać będą na czele tych jednostek terytorjalnych. W obecnym okresie przejściowym obok namiestników, jako przedstawicieli Rzeszy, funkcje administracyjne w poszczególnych krajach

spełniają rządy krajowe. Funkcje te przejął mają stopniowo namiestnicy, co umożliwi zrealizowanie ustawy z 30 stycznia 1934 r. o przejęciu przez Rzeszę pełnej suwerenności nad krajami.

Równocześnie z reformą ustroju Rzeszy nastąpi ogłoszenie jednolitej ordynacji komunalnej dla całego obszaru Rzeszy.

Łuna wojenna na Dalekim Wschodzie

Japończycy bombardują Mur Chiński

Pekin, 23. I. PAT.

Dwa oddziały, złożone z 1000 żołnierzy japońskich i 1000 Mandżurów wraz z samolotami bombardującymi, samochodami pancernymi i działami rozpoczęły atak na miasta, na linii ku wschodowi od Czacharu na zachód od Kauganu i na południe od Dofomnor. Piechota

japońska atakuje linę wielkiego muru chińskiego w Tu-Szin-Kau.

Pekin, 23. I. PAT.

Pisma chińskie donoszą z Kauganu, że w środę przedpołudniem 4 samoloty japońskie rzuciły 7 bomb na Wielki Mur na wschód od Czacharu. W południe artyleria japońska rozpoczęła bombardowanie Tu-Szin-Kau.

SFAŁSZOWANY ARTYKUŁ TROCKIEGO

G. P. U. nie cofa się przed żadnymi metodami

Paryż, 23. I. Tel. wł.

Na łamach rosyjskiej prasy emigracyjnej, ukazał się niezwykle ciekawy artykuł L. Trockiego, który występuje przeciwko oskarżeniu go przez władze sowieckie o kontakt z zama-chowcami „Centrum leningradzkiego”.

W artykule tym Trocki podaje szereg ciekawych szczegółów z dziedziny pracy GPU. Zagranicą, a między innymi czytamy: „1. lipca 1931 r. krakowskie pismo „Ilustrowany Kurjer Codzienny” opublikowało zdumiewający od początku do końca artykuł z podpisem: Lew Trocki”.

Mimo, że moje prace nie są dopuszczane w ZSRR pod strachem najsurowszych represji (Blumkin został rozstrzelany za próbę prze-

wiezienia mego biuletynu do Rosji), mój pseudonim „Kurjenu” został przedrukowany w „Prawdzie” moskiewskiej sposobem kłisowym.

Najelementarniejsze zapoznanie się z tym artykułem świadczy, że został on sfałszowany w GPU, pod redakcją osławionego Jarosławskiego i wydrukowany w piśmie krakowskim przez agentów GPU, według taryfy ogłoszeń, w tym jedynie celu, by przedrukować go w „Prawdzie”.

Jestem zmuszony przemilczeć o szeregu innych kombinacjach, fabrykowanych przeciwko mnie w lokalu GPU, gdyż nie chcę szkodzić osobom trzecim”.

Szykany litewskie

Ryga, 23. I. PAT.

Z Kowna donoszą: Po występie śpiewaczki polskiej, p. Bandrowskiej-Turskiej, w teatrze państwowym, zapowiedziane były 2 jej występy w Operze państwowej, później jednak rozeszła się pogłoska o nagłym wyjeździe p. Bandrowskiej z Kowna. Jak się okazuje, dyrektorka Opery państwowej, wobec katerycznego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, zmuszona była odmówić po-

zwolenia na dalsze występy p. Bandrowskiej-Turskiej. Zarządzenie to wydaje się tem dziwniejsze, że występ p. Bandrowskiej przyjęty został serdecznie zarówno przez publiczność, jak i przez prasę litewską. Wieczorem o godz. 20.30 p. Bandrowska-Turska odjechała do Rygi. Zegnana na dworcu przez tłumnie zebraną młodzież polską. Podczas odjazdu pociąg policja zatrzymała kilka osób, które wznosi